

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 194

Benesz również jedzie do Rzymu!

Mussolini dąży konsekwentnie do zbliżenia państw środkowej Europy pod egidą Włoch

Paryż, 25. 8. (PAT). „Le Matin” donosi z Rzymu, iż prasa włoska zapowiada rychłe przybycie do Włoch ministra Benesa. Koncepcja zbliżenia gospodarczego austro-węgierskiego i ewentualnie niemieckiego pod egidą Włoch nie ma na celu wykluczenia Małej Ententy, dlatego też w najbliższym czasie rozpoczyna się w tej sprawie rokowania w Czechosłowacji, jako najbardziej zainteresowanym państwie Europy środkowej.

Benesz przyjedzie do Rzymu prawdopodobnie na jesień. W Rzymie mówią również o wizycie Titulescu, która odbędzie się może jeszcze przed wyjazdem Benesa.

Paryż 25. 8. (PAT). „Paris Soir” informuje, że między Pragą a Rzymem nie nawiązano jeszcze oficjalnego kontaktu w sprawie ewentualnej wizyty Benesa w Mussoliniego. W każdym razie dziennik na podstawie informacji z Pragi, Wiednia i Rzymu twierdzi, że podróż czechosłowackiego ministra spraw zagr. do Rzymu prawdopodobnie nastąpi w niedługim czasie, przypuszczalnie natychmiast po zakończeniu wielkich manewrów włoskich, na których przebywa Mussolini, towarzysząc królowi.

Paryż 25. 8. (PAT). „Petit Parisien” z okazji rozmów w Roccione usiłuje zestawiać bilans działalności dyplomatycznej Francji ostatnich kilku miesięcy. Dziennik z zadowoleniem zaznacza iż podczas rozmów austriacko-włoskich ujawniła się zgodność poglądów co do wielu spraw między polityką zainteresowanych mocarstw a poglądami, broszonemi przez Francję. „Petit Parisien” zwraca szczególną uwagę na wyraźne zbliżenie, jakie nastąpiło między Londynem a Paryżem wobec gwałtów hitlerowskich. Podnosi też wyraźne zaznaczenie się zbliżenia Paryża z Rzymem. Rozmowy w Roccione i wyniki stąd poglądy Mussoliniego w sprawie

organizacji Europy są bardzo zbliżone do tez, wysuwanych przez Francję.

Galwanizowanie „paktu czterech”

Paryż, 25. 8. (PAT). Korespondent „Le Matin” informuje telefonicznie swój dziennik z Rzymu, iż w tamtejszych kołach politycznych przewidują przyjazd ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Niemiec w celu odbycia konferencji z Mussolinim.

Berlin, 25. 8. (PAT). W związku z donie-

sieniem paryskiego „Le Matin” o mającej się odbyć w drugiej połowie października konferencji ministrów spraw zagr. Francji, Niemiec i Anglii z Mussolinim w Rzymie, biuro Conti oświadcza, że niemieckim kołom urzędowym nic o tego rodzaju konferencji nie wiadomo. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że skoro pakt czterech podpisany już został przed kilkoma miesiącami, Mussolini życzy sobie z pewnością zrozumiałych pobudek pakt ten wprowadzić w życie.

Proces o podpalenie Reichstagu odbędzie się we wrześniu

Na ławie oskarżonych zasiada 1 Niemiec, 1 Holender i 3 Bułgarów

Berlin, 25. 8. (PAT). Prezydent czwartego senatu karnego trybunału w Lipsku Buenger wyznaczył termin rozprawy głównej w procesie o podpalenie Reichstagu na czwartek dnia 21 września br. Rozprawa główna odbędzie się w Lipsku.

Postępowanie dowodowe z uwagi na konieczność przeprowadzenia wizji lokalnej i z tego powodu, że więcej świadków mieszka w Berlinie, toczyć się będzie w gmachu Reichstagu, w specjalnie na ten cel przygotowanej sali.

Oskarżonych jest 5 osób: były poseł komunistyczny do Reichstagu Ernest Torgler lat 40, — bronić go będzie adwokat z wrocławu dr. Sack z Berlina, murarz van der

Lübe, Holender, lat 24, — obrońcą z urzędu jest adwokat Seuffert z Lipska, dalej oskarżonych jest trzech Bułgarów, których obronę będzie prowadził adwokat Teichert z Lipska, a mianowicie literat Georgij Dmitrow lat 50, były student Bałagiej Popow, lat 31 i Wasyl Tanew lat 36.

Proces zakrojony jest na wielką skalę. Akta sprawy obejmują 35 grubych tomów, przy czym sam akt oskarżenia sporządzony przez nadprokuratora Rzeszy Wernera liczy ponad 230 stron tekstu. Oskarżenie powołało na rozprawę 110 świadków i rzeczoznawców. Liczba ta ulec może zwiększeniu, gdyż nowych świadków może powołać sąd jak również oskarżenie.

Odpowiedź Brantinga prokuratorowi Rzeszy

Berlin, 25. 8. (PAT). Branting w liście swym do prokuratora Rzeszy Wernera wymienia na wstępie skład międzynarodowej komisji śledczej w sprawie podpalenia Reichstagu, stwierdzając, iż posiada ona bogaty materiał.

Branting zauważa dalej, iż jak wynika z oświadczeń nadprokuratora Rzeszy zawartych w poprzednim jego liście, nie posiada on dostatecznego materiału dowodowego. Branting wyraża przytem gotowość przekazania przez komisję materiału za zgodą komisji międzynarodowej, jednakże nie oskarżycielowi, lecz obrońcy i na zasadzie 10 warunków, gwarantujących

pełne i obiektywne wykorzystanie materiału przez obronę. Warunki te są podobne do postawionych przez Romain Rollanda.

Nadprokurator Rzeszy w odpowiedzi swej zastrzegł się przed twierdzeniem, jakoby nie był w posiadaniu dostatecznych materiałów przeciwko oskarżonym. Wyrażając zasadniczą zgodę na przekazanie do wiadomości sądu materiałów komisji za pośrednictwem obrony, nadprokurator formułuje szereg zastrzeżeń, ujętych również w 10 punktach odpowiadających poszczególnym postulatam Brantinga.

Akcja interwencyjna na rynku zbożowym

Kredyty dla rolnictwa i przeciwdziałanie nadmiernej podaży zbóż

(o) Warszawa, 25. 8. (tel. wł.). Dn. 24 bm odbyło się tu posiedzenie komisji międzypaństwowej dla popierania obrotu artykułami rolnymi. Na posiedzeniu omówiono sytuację na rynku artykułów rolnych oraz sprawę akcji interwencyjnej na rynku zbóż i akcji na rynku produktów hodowlanych.

W związku z akcją interwencyjną na rynku

zbożowym wydane będzie zarządzenie celem przeprowadzenia kredytów dla rolnictwa oraz przeciwdziałania nadmiernej podaży. Rozpatrywano również możliwość akcji interwencyjnej na rynku artykułów hodowlanych, przy czym postanowiono wsząć akcję w kierunku popierania eksportu mięsa.

Straszna katastrofa ekspresu Nowy Jork — Waszyngton

6 wagonów wpadło do rzeki — 24 osoby poniosły śmierć

Waszyngton, 25. 8. (PAT). Ekspres zdążający z Nowego Jorku do Waszyngtonu wykoleił się podczas przejazdu przez most na rzece Anocostia. 6 wagonów sypialnych uległo rozbiciu i 6 wagonów wpadło do rze-

ki. W katastrofie poniosło śmierć 24 osoby.

Katastrofa nastąpiła wskutek zawalenia się mostu, który osłabiony przez ostatnio szalejący huragan nie wtrzymał ciężaru pociągu.

Gdynia — centrum importu kawioru

(o) Warszawa, 25. 8. (tel. wł.). — Agencja „Press” donosi, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe zamierza wydzierżawić w Gdyni część komór chłodniczych w Chłodni Portowej celem urządzenia w nich magazynów kawioru, przeznaczonych dla rynku polskiego.

Dzięki wydatnej obniżce cła kawioru importowanego z Rosji, nie będzie przez kraczała 40 zł. za kilogram.

Dalszy ciąg rokowań polsko-gdańskich

Prasa gdańska podaje na naczelnym miejscu komunikat, donoszący, że prowadzone w Warszawie polsko-gdańskie rokowania w sprawie wyzyskania przez Polskę portu gdańskiego kontynuowane będą w dniu 28 bm. w Gdańsku. Do tego czasu podkomisja zajmować się będzie danymi materiałami statystycznymi.

Dziennikarze gdańscy w Krakowie

Kraków 25. 8. (Pat). Poślęgiem nocnym z Warszawy przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy gdańskich. Wycieczkę towarzyszy z ramienia komisarza generalnego Rzplitej p. Tarnowski oraz delegat MSZ. p. Wierski.

Samobójstwo wicedyrektora Banku Cukrownictwa

Poznań 25. 8. (Pat). W nocy ze środy na czwartek popełnił samobójstwo wicedyrektor Banku Cukrownictwa w Poznaniu Ludwik Ziemiaczkowski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Nielegalna działalność „narodowców” w Żywcu

(o) Żywiec, 25. 8. (tel. wł.). W ub. tygodniu policja przytrzymała tu transport nielegalnych ulotek O. W. P. i Str. Narodowego. W lokalu Str. Nar. w Żywcu przeprowadzono w związku z tem rewizję, w wyniku której znaleziono większą ilość nielegalnej biblioty oraz przytrzymało 2 podejrzane osoby.

Zakup wagonów motorowych dla polskich kolei

Warszawa 25. 8. (Pat). W ministerstwie komunikacji odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Budkiewicza z udziałem przedstawicieli przemysłu konferencja w sprawie budowy wagonów motorowych. Omawiana była kwestja do starzenia dla ministerstwa komunikacji wagonów motorowych przy czym p. minister powołał komisję, która ustali wytyczne dla opracowania potrzebnych dla polskich Kolei Państwowych typów wagonów motorowych.

Sukcesy polskich lekkosiattek w Anglii

Londyn 25. 8. (Pat). Na zawodach lekkosiatkowych, urządzonych w Reigate pod Londynem, w których wzięły udział najlepsze lekkosiatki angielskie liczne zawodniczki z różnych krajów, dwie polki Walasiewiczówna i Weisówna odniosły szereg zwycięstw.

Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 m. oraz w rzucie oszczepem, W rzucie dyskiem Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce za Weisówną. Weisówna wygrała w rzucie dyskiem; w kuli i oszczepie zajęła drugie miejsce za Walasiewiczówną.

Przemysł brytyjski sygnalizuje poprawę koniunktury

Londyn, 25. 8. (PAT). Dane, zebrane przez brytyjskie ministerstwo handlu wykazują, że w drugim kwartale br. ogólna produkcja przemysłu przetwórczego wzrosła o nieomal ¼ proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub., natomiast spadek produkcji nastąpił w przemyśle węglowym o 8 proc., w przemyśle chemicznym o 2 proc., w przemyśle tekstylnym pozostał na dawnym poziomie. We wszystkich innych dziedzinach dała się odczuć poprawa.

Represje przeciwpolskie w Niemczech

Lipsk, 25. 8. (PAT). Do polskiej filji związku emigrantów polskich w Gimritz w Anhalcie przybyło dwóch żandarmów, którzy skonfiskowali wszystkie papiery organizacji łącznie z otrzymaną i jeszcze nie przeczytaną korespondencją zarządu centralnego w Lipsku. Związek emigrantów polskich jest organizacją opiekującą się wychodźstwem polskim w Niemczech.

Komuniści podpalili koszary Reichswehry

Hamburg, 25. 8. (PAT). W Minden spaliły się w nocy koszary wojskowe. Pożar zniszczył także magazyny batalionu pionierów. Szkoły obliczone są na 1 milion marek. Według pogłosek, przyczyną pożaru było podpalenie przez komunistów.

Nie zastaniajmy oczu wobec straszliwej nędzy bezrobotnych

■ każda klęska i nieszczęściem człowieka potrafi się oswoić, do najgorszej sytuacji zdolny jest przystosować się, ten zwłaszcza, którego zła dola bezpośrednio nie dotyka.

Łatwo było pogodzić się z klęską bezrobocia, najłatwiej tym, którzy niewiele, lub nic nie ucierpieli w ciągu lat kryzysowych.

Trzy lata temu dola bezrobotnych zajmowała wszystkich. Bezrobocie było kwestią aktualną, tematem codziennych artykułów w prasie, najważniejszym zagadnieniem chwili. Dziś, mimo, iż klęska bezrobocia wciąż istnieje, nie wstrząsa już opinii publicznej dziesiątki razy powtarzana wiadomość o samobójstwie z powodu braku pracy, fragmentaryczne dane o złem odżywianiu dzieci, bezdomności, wciąż nowych falach robotników, usuwanych z fabryk. Życie płynie zwykłym trybem, a normalny zjadacz chleba powszedniego nie pamięta, że obok niego rozgrywają się tragedie.

Co kryje się jednak w głębi tego wielkiego procesu społecznego, jakim poważnym przeobrażeniem podlega życie polskie?

Dobrze czasem poszukać odpowiedzi w suchych cyfrach statystyki urzędowej.

Mały rocznik statystyczny z roku 1933 podaje stan przyrostu naturalnego ludności w Polsce: r. 1930 — 16,7, r. 1931 — 14,7, r. 1932 — 13,7. Według lipcowych „Wiadomości statystycznych” przyrost naturalny spadł w 1-szym kwartale 1933 r. jeszcze bardziej i wynosił już tylko 10,0...

Tak samo symptomatycznym jest zresztą wzrost krzywej chorób zakaźnych, nie specjalnych epidemii, ale tych zwykłych chorób, świadczących o ogólnej zdrowotności w kraju. Według tegoż rocznika statystycznego wzrasta liczba zachorowań na dyfteryt z 14.917 w 1931 r. do 18.757 w 1932, na odrę z 19.155 do 22.015, na szkarlatynę z 19.155 do 22.015, na koklusz z 5.852 do 8.723, na dur brzuszny z 12.104 do 20.349, na czerwonkę z 1.293 do 7.244 itd.

Niezależnie od oceny, czy zmniejszenie przyrostu naturalnego jest objawem dodatnim czy ujemnym, cyfry te muszą zwrócić uwagę wszystkich, ostrzec, że klęska społeczna wzrasta i że nie można przechodzić nad nią do porządku dziennego, mimo że spokój w Polsce nie został dotychczas zakłócony.

To też wielka jest zasługa tych, którzy starają się wstrząsnąć obojętność społeczeństwa, otworzyć oczy na nędzę i tragedję bezrobotnych.

Świeżo wydana przez Instytut Spraw Społecznych praca Haliny Krahelskiej i Stefana Prusa: „Życie bezrobotnych. Badania ankietowe“, sięga głęboko w życie bezrobotnych, odsłania zmiany, jakie zaszły w warunkach bytu, mieszkania, ubierania się, odżywiania, wychowywania dzieci i innych stron życia bezrobotnych.

Swoista metoda badań pozwoliła na wydobycie szeregu prawd, trudnych do pochwylenia przez suche cyfry statystyki, dumnie zresztą nieraz ukrywanych przez samych bezrobotnych.

Jakież charakterystyczne i wzruszające są podane przez autorów odpowiedzi dzieci na pytanie ankiety szkolnej, czy dostają śniadanie w domu przed pójściem do szkoły: „nie dostają, bo nie chce mi się rano jeść“ — „nie jadam, bo jestem chora“.

Badania przeprowadzone zostały przez korespondentów społecznych, składających się przedewszystkiem z robotników bezrobotnych, oraz z osób, stojących blisko środowiska robotniczego, jak nauczyciele szkół powszechnych, pielęgniarki żłobków, lekarze ośrodków zdrowia, Kas Chorych, inspektorzy pracy, sekretarze związków zawodowych oraz młodzież wyższych uczelni.

Książka stara się wyjaśnić tajemnicę w jaki sposób i jakim kosztem bezrobotni zdolni są utrzymać siebie i rodziny w ciągu kilku lat pozostawania bez pracy. Szereg tablic przedstawia stopniowe wyzbywanie się oszczędności, usklada-

nych w dobrych czasach, wyprzedaż mebli i rzeczy osobistego użytku (o kupowaniu odzieży czy bielizny często przez szereg lat naturalnie niema mowy), stale wzrastające zadłużenie za mieszkanie, w sklepach spożywczych.

To też nic dziwnego, że na 100 osób badanych wypada 39 łóżek i 2 otomany, na 100 mężczyzn 65 „wierzchnich okryć ciepłych, na 100 kobiet — tylko 47, na 100 dzieci — 38: że 0,7% badanych nie posiada wogóle bielizny, 30,3% nie posiada żadnej zmiany, a 46(3% ma zaledwie jedną zmianę bielizny. Do prania nie używa się mydła, opala się mieszkaniem węglem kradzionym po cudzych gościach, zbieranym na zwalach (górnicy), wydobywanych z bieda-szybów.

Wartość odżywcza codziennej normy na jednostkę bezrobotną spada o 71,3% w stosunku do odżywiania robotników pracujących. Dzieci wykazują przecięt-

ny niedobór we wzroście i wadze: niemowlęta o 1/2 kg i 2 cm., dzieci od lat 2 do 7 — o 1 kg i 4,2 cm, dzieci w wieku szkolnym — o 2 kg i 3,1 cm.

Oto są tajemnicze wytrzymałości bezrobotnych, przetrwania kilku lat bez stałego zarobku, bez zapomogi ustawowej, otrzymujących dorywczą pomoc społeczną, lub obywateli się bez niej.

Wzrost samobójstw z powodu braku pracy, liczby przestępstw przeciw własności, podrzyconych dzieci, prostytutek rekrutujących się z byłych robotnic — to już dalsza ilustracja wpływów bezrobocia. Tak wygląda prawda o bezrobociu, warunki życia pozbawionych pracy, obejrzana zbliska. Kogóż dziwić mogą wobec tego cyfry urzędowej statystyki: wzrost chorób zakaźnych, spadek naturalnego przyrostu ludności.

To jednak nie wystarczy — tu trzeba działać stanowczo i szybko.

Zjazd historyków obraduje Jedną z wycieczek kongresu zwiedzi Pomorze

Wszystkie sekcje zjazdu historyków pracują intensywnie. W drugim dniu kongresu, obradowały w godzinach popołudniowych cztery sekcje i odbyły się cztery posiedzenia specjalne. Oto ciekawsze szczegóły tych obrad.

Na zebraniu sekcji IV. (średniowiecze i historia Bizancjum) prof. P. Fedele z Rzymu odczytał referat „O ciągłości senatu rzymskiego w wiekach średnich“. W ożywionej dyskusji wzięli między in. udział: sławny bizantolog, prof. Charles Diehl (Paryż) i prof. E. Kornemann (Wrocław).

Wczorajsze posiedzenie sekcji V (historia nowożytna i współczesna) poświęcone było stosunkom Polski z obcymi państwami. W obecności zgórą 50 osób odczytano kilka referatów. Prof. V. Pacifici (Tivoli) mówił o kandydaturze Alfonsa II d'Este na tron polski w latach 1574—76, prof. J.

Kleyntjens (Holandia) analizował stosunki polsko-holenderskie w XVI i XVII-em stuleciu.

Najbardziej ciekawie, nawet trochę sensacyjnie, zapowiadały się obrady sekcji XIII, poświęconej metodzie i teorii nauk historycznych. Prof. W. Keilhan z Oslo miał wygłosić prelekcję p. t. „Historyczna materializm czy historyczna synteza?”. Zgórą zgłoszeni do dyskusji przedstawiciele nauki sowieckiej, prof. prof. M. Gorin, M. Łukin, W. Wołgin i P. Preobrażeński, mieli interweniować i bronić marksowskiego poгляdu na naukę historii. Tłumnie zgromadzeni słuchacze (zgórą 150 osób) doznali jednak zawodu: prelekcja, która słaćniała tytuł uczonych, nie odbyła się. Natomiast odczytano drugi z zapowiedzianych referatów p. t. „Synteza historyczna prof. F. M. Flinga (Lincoln). Dyskutowano nad jednym

Serbowie lużycy walczyli z Niemcami 1200 lat

„La Nation Belge“ zamieścił dłuższy artykuł na temat ucisku mniejszości narodowych w Niemczech. Autor podkreśla ciężkie położenie Serbów Lużyckich, których o odrębności etnicznej nie zdołała zatrzeć wielowiekowa polityka eksterminacyjna szowinizmu germańskiego. Potomkowie dawnego plemienia Słowian od prawie 1200 lat opierają się wszelkim próbom wynarodowienia, zachowując silne poczucie własnej narodowości. Liczbę Serbów lużyckich oblicza „Nation Belge“ na 160,800 osób. Zakaz wydawania organu „Serbskie Nowiny“ jest wyrazem nowej fali ucisku załmiejowanej przez Hitlera celem germanizowania tego starożytnego plemienia.

Nawiązując do sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech autor wykazuje dwulicowość polityki Rzeszy, która na terenie międzyrodowym przybiera się w toż obróćców narodów uciśnionych podczas gdy na swoim terytorjum w bezwstydnym sposób tepi wszelkie odruchy odrębnych dążeń narodowych swoich mniejszości.

z najciekawszych problemów teoretycznych, nad obiektywizmem i subiektywizmem w badaniach naukowych.

Nader interesujące było posiedzenie specjalne, poświęcone wielkim podróżom i wielkim odkryciom geograficznym. Prof. R. Almagia z Rzymu omawiał stan badań naukowych nad podróżami Kolumba, a w dyskusji nad tem zagadnieniem zabrali głos prof. M. Bellestero z Madrytu i ksiądz katolicki — jezuita, prof. H. Heras z Bomaju. Polski uczony, dr. B. Olszewicz (Warszawa) obalił — w specjalnym referacie — tezę o rzekome odkryciu Ameryki przed Kolumbem przez Jana z Kolna, Polaka. Ciekawy był również referat prof. Jana Dąbrowskiego (Kraków) p. t. „Następstwa ekonomiczne odkrycia geograficznych na ziemach nadbałtyckich i czarnomorskich“.

Na posiedzeniu specjalnym F, poświęconem demografii historycznej, odczytano referat s. p. prof. L. March (Paryż) p. t. „Wzrost ludności postępowej“, poczem dr. Daszyńska-Golińska (Warszawa) omawiała wzrost ludności w Polsce po rozbiorach.

Godzi się jeszcze zanotować prelekcję prof. G. U. Papi'ego z Messyny o doniosłości badań nad bankowością dla historii gospodarczej (seans specjalny G.) oraz posiedzenie specjalne M. poświęcone historii Żydów. Referaty wygłosili prof. prof. S. Baron (Nowy Jork), M. Halevy (Bukareszt) i M. Bałaban (Warszawa).

Projektowane są cztery wycieczki, których punktem wyjścia będzie Kraków, gdzie dnia 28 bm. odbędzie się dodatkowe posiedzenie plenarne kongresu. Trasa pierwszej czterodniowej wycieczki biegnie na linii Kraków—Lwów—Truskawiec—Lwów, program drugiej (również czterodniowej) obejmuje zwiedzenie Poznania i wybrzeża polskiego. Uczestnicy wycieczki (pięciodniowej) pojedą do Litawieży, Wilna, do Trok i nad jeziora białowieskie.

Wreszcie czwarta wycieczka, która wzbudziła najwyższe zainteresowanie uczonych z zagranicy, wyruszy z Krakowa do Zakopanego, stamtąd do Morskiego Okna, w Pieniny i do Szczawnicy.

W uzupełnieniu podanych przed kilkoma dniami informacji o II-iej konferencji towarzystwa historycznych Europy wschodniej notujemy, że na przewodniczącego komisji „Biuletynu Federacji“ wybrano ponownie — na dalsze pięćlecie — prof. Łukinich'a z Budapesztu, na redaktora naczelnego „Biuletynu“ — prof. M. Handelsmana z Warszawy (ponownie), na przewodniczącą tego komisji „Słownika starożytności słowiańskich“ prof. Fr. Bujaka ze Lwowa (również ponownie).

Posłuszny Stahlhelm

Komendant Stahlhelmu min. Selšte na życzenie kanclerza Hitlera, odroczył ponownie wyznaczony na dzień 9 września zjazd przywódców Stahlhelmu do dnia 23 — 24 dn.

Swój do swego po swoje...

Ostatnia kolekcja zagranicznych paszkwilów przeciw Polsce wzbogacona została francuską ksiązką p. t. „Baltique, Adriatique, Attention!..“ Autor, Ludwik Roubaud, jest paryskim reporterem gatunku, wyrażając się delikatnie, buławarowego. Specjalność jego to ustrząsające smakowite opisy z życia warjatów, kryminalistów, dziewcząt t. zw. lekkiego prowadzenia i t. d. Od pewnego czasu zaczął zarabować również na „reportażu politycznym“. Przyczyny swej złości przeciw Polsce wogóle, a w szczególności przeciw „dyktaturze marszałka Piłsudskiego“ wyjaśnił dość przejrzyście w reklamowym wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Je suis partout“. Zaznaczył subtelnie, że choć jest „niezłomnym lewicowcem“, to jednak „przeżyciem politycznym“. Wobec zachwytu dla dyktatury włoskiej, a nawet uznania dla niemieckiej, oraz skarżył się na oddarowanie go przez propagandę polską tylko informacyjnym materiałem.

Są wprawdzie w tym paszkwili między innymi „informacje“ zaczerpnięte podczas rozmów z Niemcami w Gdańsku i w Malborku, lecz sprawiedliwość przyznać nakazuje, że one właśnie przedstawiają się jeszcze względnie najprzystojniej. Najsmakowitszy materiał dostarczony został w Warszawie. Tutaj paryski eksplorator demencji i wyrzutek społeczeństwa, wiedziony wyrobionym węchem, trafił odrazu pod właściwe adresy.

„Podczas swej ankiety — pisze — zetknąłem się w stolicy polskiej z politycznymi osobistościami, z członkami opozycji, którzy mówili ze mną otwarcie (a coeur ouvert) polegając na mej obetnicy, że nie wyjawię ich nazwisk... Konferowałem z nimi w prywatnych ich mieszkaniach, lecz i tam nawet przezornie zniżyli głos“.

Jak widać, najnowszy zagraniczny potwierdzenie naszej opozycji nie grzeszy zbytnią pomysłowością w sporządzaniu opisów „teroru“. Rozpoczemy od „przezornego zniżania głosu“

dochodzą do również nieuniknionego w takich opisach kawatowania ciężarnych kobiet oraz nagich starców, przechodząc oczywiście przez Brześć. Z tym Brześciem zresztą nieborak ma największy kłopot. Do końca opowieści nie może się zorientować, ilu właścicieli zamknięto tam „najwybitniejszych posłów i senatorów“. W jednym miejscu obwieszcza, że — 90, w innym znowu, że — 150. Wie natomiast napewno, że los ich podzieliło 400 dziennikarzy, oraz 7.000 (dosłownie: sept mille s), którzy nie mieli mównicy, ani pióra“. Straszne rzeczy!.. Nie mieli nawet pióra!..

Między innymi znajdujemy olśniewającą rewelację z dziejów... Francji. Przy okazji konwencjonalnej leżki, antonijki nad „heroiczną przeszłością Polski“, dowiadujemy się, że w roku 1830 car Mikołaj I prowadził wojnę przeciw Francji, wskutek czego wybuchło nasze listopadowe powstanie.

Niewątpliwie tylko poziom inteligencji nie pozwolił autorowi paszkwili należycie spreparować podszeptanych „niżonym głosom“ kalumnij. I jak cała treść pozwała stwierdzić, tylko temu poziomowi zawdzięczamy rozbijające zaiste wyznanie, że jako jedyny „rzeczowy dowód“ swego męczeństwa polscy opozycyjni przewodnicy pokazali żalostnemu jegomościowi w Paryżu „biura“ „Gazety Warszawskiej“ zdemolowane przez policję“. Słowa: „Jal vu les bureaux de la „Gazeta Warszawska“ saccages par la police“ powtarzają się zato w ciągu opowieści kilkakrotnie, niczem „Leitmotiv“ pelen impresjonującej grozy.

Wogóle świetnie się udał naszej opozycji najnowszy jej agent zagraniczny. Takiej „wsyfy“ jak ta niedźwiedzia przysługa Homera francuskich Tworek i Pawlaków z pewnością nie spodziewano się „dans les bureaux de la „Gazeta Warszawska“.

Podziękowanie Japonii dla rządu polskiego

Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck otrzymał z Tokio następującą depezę:
— Nasz charge d'affaires w Warszawie informuje mnie, że rząd polski dołożył wszelkich starań, ażeby urządzić jaknajbardziej wspólny pogrzeb nieodżałowanej pamięci ministra Kawai. Proszę Waszą Ekszelencję przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie i ałożyć Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszej wdzięczności cesarskiego rządu Japońskiego. (—) Hr. Ouchida, minister spraw zagranicznych.

Falszersztwa prasowe Niemiec Oburzenie Sowietów

„Izvestia” ostro polemizują z twierdzeniem niemieckiej prasy, a zwłaszcza „Kölnische Ztg.”, jakoby Niemcy nie żyły antysowieckich tendencji, twierdząc, że „albo Rosenberg nie propaguje interwencji, albo też, będąc naczelnikiem wydziału zagranicznego partii narodowo-socjalistycznej nie jest osobą miarodajną, przyczem to oba twierdzenia nie wytrzymują krytyki.

Pismo w tonie pełnym oburzenia zarzuca „Kölnische Ztg.” sfałszowanie cytaty z artykułu „Izvestij” wskutek czego gazeta niemiecka scharakteryzowała zawieranie paktów nieagresji przez ZSRR z różnymi państwami jako akt nieufności wobec tych państw i obawy przed napaścią z ich strony. „Izvestia” stwierdza, że pakt ten ma na celu obronę pokoju i wzmoczenie zaufania między państwami, zaś falszersztwa prasy niemieckiej mają na celu zamaskowanie istotnych celów polityki zagranicznej hitlerizmu.

Konferencje... konferencje... Dzień roboczy Hitlera

Prasa niemiecka podaje szczegóły o dniu pracy Hitlera. O godz. 8 rano wstaje i przegląda dzienniki do 9. O godzinie 10 odbywa naradę ze swoimi bliskimi współpracownikami. Później do 12 trwają przyjęcia, konferencje, raporty. O godz. 12 zaczyna się ogólne narady gabinetu, które trwają do 2 pp. Od 2 do 4 pop. przerwa obiadowa. O 4 pop rozpoczynają się na nowo konferencje. Od 6 do 8 wieczorem znowu konferencje, raporty. O godzinie 8 wieczorem kolacja, poczem następuje godzinny wypoczynek. Po 10 wieczorem kanclerz pracuje w swoim gabinecie, często czyta i pisze do samego światła.

Niemcy najbezpieczniejszym krajem Europy

Znaczący dziennikarz liberalny i redaktor „Specjalist” Wilson Havis zastanawia się w „News Chronicle” nad znaczeniem alarmów, podnoszonych w ostatnich czasach przez Niemców w sprawie rzekomej bezbronności Niemiec wobec ewentualnych ataków powietrznych. „Czego Niemcy się obawiają? — pisze dziennik — żaden poważny Niemiec nie może uważać, by Niemcom groził dziś atak powietrzny. Któż chciałby atakować Niemcy? Poczci Niemcy są dziś najbardziej bezpiecznym krajem Europy. Istnieje jedna tylko możliwość zaatakowania Niemiec; gdyby Niemcy same zaatakowały jakiś kraj. Przygotowania Niemiec wzbudziły więc słuszne podejrzenia”.

Pod znakiem swastyki

BADANIE NOSÓW POLICJI

Pruski minister spraw wewnętrznych Goering wydał rozporządzenie, nakazujące przy przyjmowaniu nowych kandydatów do służby policyjnej poddawać ich szczegółowemu badaniu eugenicznemu. Nietylko niemożność wykazania się pochodzeniem aryjskiem, lecz również i brak ze wewnętrznego wyglądu wybitnie aryjskiego, jest dostatecznym powodem do uznania kandydata za niezdatnego.

JESLI TO BĘDZIE W ICH MOCY.

Wschodnio - pruscy wieley właściciele ziemscy na posiedzeniu w Królewcu uchwalili rezolucję, w której wyrażają gotowość poparcia rozpoczętej przez rząd akcji odbudowy niemieckiego stanu chłopskiego. Wieley właściciele przyrzekają przytem, iż w razie braku ziemi oddadzą odpowiednie grunty na cele kolonizacji... o ile tylko będzie to w ich mocy.

AKADEMJA STERYLIZACYJNA.

Na zjeździe lekarzy niemieckich w Berlinie rada ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej zapowiedziała utworzenie w najbliższym czasie akademii higieny państwowej, mającej na celu informowanie lekarzy w sprawach polityki demograficznej.

Kary więzienia za komunikowanie się z nadgraniczną ludnością polską

Charakterystyczny obrazek ilustrujący stosunki w Prusach Wschodnich

O pewnych faktach, rzucających oświeczone światło na stosunki, panujące w miejscowościach nadgranicznych Prus Wschodnich, donoszą nam z Gniewu. Jak wiadomo, Niemcy w sposób bardzo hałaśliwy i przesieknięty frazeologią propagandową prowadzą kampanję przeciwko rzekomemu utrudnieniu, stawianym przez władze polskie ludności Prus Wschodnich w małym ruchu granicznym przez Wisłę. Żale te dotarły nawet do Londynu, czego dowodzi ostatnia wizyta uczonego angielskiego prof. Erica Pattersona (wypróbowanego zresztą przyjaciela Polaków), który w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji oświadczył wyraźnie, że pragnie zbadać stosunki panujące po obu stronach dolnego biegu

Wisły i stwierdzić, jakie uzasadnienie mają wieczne utyskiwania niemieckie na krępowanie ze strony Polski ruchu granicznego ludności z Prus Wschodnich. Niemcy narzekają bowiem, że ruch ten z powodu utrudnień ze strony polskiej bardzo się zmniejszył i grozi zupełnym zamarciem.

Prof. Patterson zwiedził całą przestrzeń od Tczewa do Gniewu oraz dalej w górę Wisły i wytworzył sobie niewątpliwie właściwą opinię o „słuszności” pretensy niemieckiej.

Dalszym charakterystycznym przyczynkiem do oświetlenia tej sprawy jest poniżej przytoczony obrazek.

Mieszkańcy Prus Wschodnich mają wolny dostęp do Wisły w m. Biała Góra i Ko-

reniewo, znajdujących się w t. zw. pasie granicznym. Dostępy te są zupełnie martwe i nie korzysta z nich nikt. Jeden z rybaków polskich zaciekawiony tem, że na sam jego widok ludność Prus Wschodnich lepi wisłanych, położonych na prawym brzegu Wisły oddala się niemal w ponicznym strachu, nawiązał pewnego razu ze swoim dawnym znajomym z Prus Wschodnich rozmowę zapytując, co oznacza ten popłoch i dlaczego dostęp do Wisły jest niewykorzystywany?

Odpowiedź brzmiała wprost sensacyjnie. Niemiec ów oświadczył, że ludność Prus Wschodnich wogóle nietylko dostępu, lecz i zbliżania się do Wisły zakazano, w obawie porozumiewania się jej ludnością, zamieszkałą w Polsce, ze wszelkie porozumiewanie się z tą ostatnią jest karane więzieniem dwumiesięcznym, postępowanie zaś za językiem polskim 4-ro miesięcznym. Do utraty pracy w zupełności wystarczy doniesienie, że ktoś rozmawia po polsku, wskutek czego podejrzliwość ogólna jest obecnie posunięta do niebywałych granic i nie ma dwóch ludzi, którzyby sobie wierzyli.

Na opowiadanie naszego rybaka, jak u nas Niemcom się powodzi, mieszkaniec Prus Wschodnich westchnął tylko, pytając, czy nie wie, kiedy Prusy Wschodnie przypadną Polsce, gdyż u nich ciągle wszyscy opowiadali, że Pomorze już lada dzień zostanie włączone do Niemiec i że wtedy dopiero wszystkim będzie dobrze, tymczasem cała ludność przekonywała się, że te wszystkie obietnice są kłamstwem, że w Prusach Wschodnich nigdy lepiej nie będzie przeciwie nie coraz gorzej, a nadzieję poprawy swojego bytu, widzi ludność tylko w przyłączeniu jej do Polski.

Z przytoczonej rozmowy wynika, że Niemcy tak usilnie zabiegali o wolny dostęp ludności Prus Wschodnich do Wisły po to, aby mieć podstawę do wypisywania mandatów karnych i ściągania kar, czy też zamykania swych obywateli w więzieniach. No i po to jeszcze, by mieć w ręku niezręczny zresztą atut propagandowy.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego posła hiszpańskiego



Nowomianowany poseł hiszpański przy rządzie polskim Francis Serrat y Bonastre złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu poseł Hiszpanji w towarzystwie zastępcy dyrektora protokółu dyplomatycznego p. R. Przędzińskiego w otoczeniu członków poselstwa, kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej, po wręczeniu listów na Zamku.

„Żółty Krzyż” Okropności wojny gazowej

Jak już pisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, w Niemczech przeprowadzane są obecnie próby nad nowo wynalezionym gazem wojennym, który rzekomo przenika wszelkie maski przeciwgazowe i żadne środki ochronne nie mogą przeciwdziałać jego zabójczej działalności.

Jeżeli komukolwiek się wydaje, że wiadomość ta kogokolwiek w Polsce „zastraszy” — to się grubo myli. Wszyscy wiemy dobrze, o tem, że wszystkie laboratorja świata pracują w przewidywaniu możliwości ewentualnej wojny, która, jak wszystkie wróble na dachach wiedzy, będzie wojną chemiczną. Wojna gazowa, wymyślona przez Niemcy jest jednym z największych barbarzyństw świata cywilizowanego, a obrona przeciw okrucieństwu bezkrawawej rzezi — jest szczytnym zadaniem naszej LOPP, do której każdy Polak winien należeć.

W duszącej „dobie gazowej” bardzo aktual-

na jest książka Romana Umastowskiego pod tytułem „Wśród trujących gazów” (Warszawa 1933 nakładem Głównej Księgarni Wojskowej) Książka jest przeglądem opisów i wspomnień dowódców i żołnierzy Wielkiej Wojny na temat wojny gazowej.

Umastowski opisuje obszernie „Czarny dzień pod Ypres” 22 kwietnia 1915 roku:

Atak w tym dniu rozegrał się około godziny 16.30. Nikt nie mógł zrozumieć, co się właściwie stało. Nad ziemią przed okopami Niemiec wznosił się gęsty obłok żółto-zielonej pary, który wiatr posuwał łagodnie ku okopom wojsk angielskich i dywizji kanadyjskiej. Setki ludzi nagle straciło przytomność. Kto mógł się ruszać, uciekał, starając się zbiec przed chmurą, która nielitościwie go gnała. W ciągu godziny trzeba było zostawić Niemcom całą pozycję i około 50 dział. Rośliny po przejściu chmury gazowej — marły pokotem.

Lekarz 66 pułku piechoty francuskiej Octav

Behard opisuje w ten sposób morderczy atak gazowy obok kanału Yperlee:

„O godzinie 4 mówiono, że nieprzyjaciel jest w odwrocie, ale nagle bez żadnego przejścia wszystko to się zmieniło. Właśnie w chwili, kiedy cieszyliśmy się pomyślnymi nowinami z zdziwieniem zobaczyliśmy wśród wznoszącej się nawałnicy wybuchów i strzelaniny, nadbiegające gromady żołnierzy bez dowódców. Całe pułki rzucały broń, zwracając się plecami do nieprzyjaciela. Zwalczający się oszaleli ze strachu, biegli, popychali nas, aby rzucić się w wodę kanału. Krzyczeli przytem: „Ratuj się kto może! Jesteśmy zgubieni!” Ludzie tarzali się po ziemi konwulsyjnie kaszając, wymiotowali, pluli krwią. Panika osiągnęła najwyższy stopień. Wleczono rannych. Umierający padali rzucając na ziemię, a po ich ciałach kroczyli najbardziej spieszący się zbiegowie. — Rannego dowódcę pułku niesiono na noszach, wściekłego z gniewu i rozpacz... „Niemiec po bity przez nas mści się trucizną”. — wołał.

Matka niemieckiej pływaczki w służbie demona rekordów

Dramatyczne szczegóły śmierci Rut Lutzig

Jak donosiliśmy wczoraj, w Niemczech zmarła znana pływaczka 19-letnia Rut Lutzig, która chciała pobić własny rekord długotrwałości pływania.

Zmarła zamierzała pływać bez przerwy 100 godzin, jednak po 79 godzinach pływania została wydobyta z wody prawie zupełnie nieprzytomna, poczem zmarła.

Tragiczne zakończenie tego szaleńczego rekordu musi wzbudzić tem większe oburzenie, że imprezę tę, o celach wybitnie finansowych popierała bardzo energicznie rodzona matka zmarłej dziewczyny!

Młodzianka Rut osiągnęła poprzednio rekord 73 godzinnego przebywania w wodzie kanału Ren — Herne. W czasie ostatniej próby

popięła swego rekordu kilkakrotnie błagała o pozwolenie przerwania pływania, gdyż woda jeziora Balderne pod Essen, gdzie wyczyn ten się odbywał, była bardzo zimna.

Urządzający imprezę, a wśród nich i matka nieszczęśliwej ofiary, głusi był na jej prośby.

Gdy dziewczyna coraz bardziej słabła usiłowano pobudzić jej czujność niezwykle brutalnie: strzelano na brzegu z pistoletu, rzucono granaty ręczne (!) i urządzano jakąś okropną kocią muzykę. Kraża też pogłoski, że nakarmiono ją podniecającymi pastylkami.

Dziewczyna — zmarła.
Demon manji rekordów pochłonął jeszcze jedno młode życie.

Oficer wywiadowczy sztabu niemieckiego Maks Wild opowiada o podróży, prawdopodobnie prof. Habera (nazwiska Wild nie wymienia), który bezpośrednio po drugim ataku gazowym pod Prasnyszem zwiedził w towarzystwie Wilda pole śmierci. Obaj szli z drugim rzutem wojska w natarciu. Ani jeden strzał nie padł ze strony Rosjan. Gaz zrobił swoje. To „co widział Wild, przekraczało wszelką fantazję. Ludzie zmagający się w śmiertelnej walce, wlekli się na czworakach i jak w obłąkanu rwali na sobie odzież. Jeden leżał wszczepiwszy palec w ziemię, drugi obok z szeroko rozwartymi żrenicami. W oczach jego tkwiło prerażenie przed niepojętym. Swiszczące za trute oddechy — mówiły o niezmiernej mecie konających.

6 lipca gazy wskutek nagłej zmiany wiatru uderzyły w — żołnierzy niemieckich. Było 1200 wytrutych.

Nowy Okr. Inspektor pracy na Pomorzu

P. inż. Butwilowicz objął swoje obowiązki

Jak wiadomo, na stanowisko Okręgowego Inspektora Pracy na Pomorzu nastąpiła ostatnio zmiana. Stanowisko to objął p. inż. Swierżawski, który opuścił Toruń przechodząc na inne stanowisko, p. inż. Butwilowicz, dotychczasowy Okręgowy Inspektor Pracy w Białymstoku.

P. inż. Butwilowicz, w ciągu swego 15-letniego urzędowania, zdobył sobie na terenie województwa białostockiego szczerze uznaniem i wielką odpowiedzialnym posterunku, to też społeczeństwo tamtejsze zęgnalo go z nieklamnym żalem. Prasa białostocka poświęciła wiele miejsca osobie p. Butwilowicza, podkreślając zgodnie jego zasługi położone na stanowisku urzędowego medjatora pomiędzy kapitałem a pracą.

Oto jak „Echo Białostockie” charakteryzuje działalność obecnego Pomorskiego Okr. Inspektora Pracy:

„Wielka erudycja i duże doświadczenie czenie służbowe pozwoliły p. inż. Butwilowiczowi nie na stapanie po maczku, lecz na szybkie, pewne i celowe posuwanie się naprzód”.

„Nie bacząc na niesprzyjające okoliczności, na brak ludzi, pieniędzy itd. p. inż. Butwilowicz stworzył zastęp ludzi, których wyszkolił tak, że prace w Okręgu w szybkim tempie znalazły się na znacznie wyższym poziomie, niż w innych Okręgach i Inspektorzy obwodowi z VI Okręgu o trzymywali z Ministerstwa propozycję przeniesienia do innych okręgów w celu szerszenia fachowości. VI Okręg Insp. Pr. zasłynął głównie ze ścisłego przestrzegania ustaw socjalnych oraz uporządkowania zakładów pracy pod względem bezpieczeństwa i higieny — czego dowodem są specjalne podziękowania wystosowane do p. inż. Butwilowicza jako kierownika Okręgu przez p. Ministra Pracy i Op. Społ. dr. Jurkiewicza i głównego Insp. Pracy p. Klotta”.

„Pomimo kolosalnej pracy organizacyjnej trzeba było wkładać nadludzkie wysiłki w likwidowanie zatargów, których ilość pod wpływem rozjątrzenia socjalnego i spadku waluty, mnożyła się do nieskończoności”.

„Wszystkie najbardziej uporczywe strajki i konflikty, jakie się tak licznie zdarzały w ciągu kilkunastu lat między pracą a kapitałem na terenie województwa białostockiego i poleskiego, zostały zlikwidowane przez niego i to wyłącznie w drodze polubownego załatwienia stron”.

„I w roku ubiegłym i bieżącym podczas likwidacji uporczywych strajków ogólnych w przemyśle włókienniczym ostatnie i decydujące słowo należało do p. Butwilowicza”.

„Za umiejętną pracę w charakterze medjatora odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi”.

„Wogóle, p. Inspektor Butwilowicz na swoim trudnym i odpowiedzialnym stanowisku dał się poznać jako bezstronny i

uczciwy urzędnik, energiczny i rutynowany inspektor oraz powszechnie szacowany i cieszący się ogólnym uznaniem medjator”.

„Białystok pracujący zachowa o p. inż. Butwilowiczu na zawsze wspomnienia, uznaniem i wdzięcznością, oceniając jego ustąpienie jako dotkliwą stratę”.

Nie wątpimy, że i na Pomorzu praca p. inż. Butwilowicza wyda owoce rezultaty, które społeczeństwo pomorskie potrafi odcenić i uznać.

Z pobytu marszałka senatu Raczkiewicza w Argentynie



Marszałek senatu W. Raczkiewicz w towarzystwie posła R. R. w Buenos Aires W. Mazurkiewicza i kilku wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej w Argentynie w otoczeniu dzieci emigrantów polskich, które na uroczystej akademii, urządzonej ku czci p. marszałka Senatu odśpiewały „Pierwszą Brygadę”.

Prace nad rozbudową portu gdyńskiego

prowadzono w lipcu bardzo intensywnie

W miesiącu lipcu rb. wykonano w zakresie robót budowlanych morskich następujące prace: w basenie im. Ministra Kwiatkowskiego wykonano 298 m. b. skrzyń żelbetonowych dla nadbrzeża rumuńskiego oraz wykończono w basenie Prezydenta nadbrzeże, ustawiając 74 mb. skrzyń żelbetonowych.

Roboty czerpalne przeprowadzono w basenie im. Ministra Kwiatkowskiego, gdzie wycozano ogółem 119.291,59 m³ wywieziono do morza. Ponadto usuwano rocznie torf na terenie III basenu wewnętrznego; wykopano torf w ilości 21143,49 m³ wywieziono do morza.

Roboty drogowe przeprowadzono przy ul.

Mostowej, na placu „Pod Dębem”, między chłodnią i magazynem Nr. 3, przy zjeździe z wiaduktu Nr. 2, przy dojeździe do Urzędu Morskiego, oraz na ulicy Warsztatowej.

Przeprowadzono również intensywnie prace nad ogrodzeniem strefy wolnocłowej, gdzie w związku z budową parkanu ułożono 318,6 m. kw. bruku z kamienia poligonalnego, 50 mb. krawężnika, 82 m kw. chodnika oraz wykonano 116,2 m³ robót ziemnych i ustawiono 1500 mb. parkanu ogrodzenia prowizorycznego. Przy pracach nad ogrodzeniem portu wykonano 295 mb. parkanu betonowego z nowego materiału.

Zjazd ogólnorybacki w Wilnie

W celu zapoznania ogółu społeczeństwa z bogactwem rybackim Wileńszczyzny i Nowogródzkiej i z tamtejszymi stosunkami rybackimi, jak również dla nawiązania ściślejszego kontaktu z Kresami Wschodnimi, Związek Organizacji Rybackich organizuje zjazd ogólnorybacki w Wilnie w okresie trwania III-ch Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Nadmienić należy, że w ramach Targów zorganizowana zostanie specjalna wystawa rybacka, ilustrująca stan polskiego rybactwa słodkowodnego ze szczególnym uwzględnieniem rybactwa Kresów Wschodnich.

Zjazd odbędzie się w dniu 4 i 5 września r. b. i przewiduje — poza obradami — w czą-

ści których wygłoszony będzie szereg interesujących referatów, zwiedzanie Targów oraz wycieczkę na jeziora położone w bliskości Wilna.

Uczestnicy zjazdu korzystają będą w Wilnie z tanich kwater oraz z indywidualnych ulg kolejowych, w wysokości 50 proc. do których zwracać się należy do lokalnych Związków Hodowców Ryb i Towarzystw Rybackich oraz do Związku Organizacji Rybackich w Warszawie (Kopernika 30).

Sądzić należy, że ogół rybacki skorzysta z tej niewątpliwiej okazji, która umożliwi mu zapoznanie się ze stosunkami rybackimi naszych rubieży wschodnich i licznie weźmie udział w zorganizowanym zjeździe.

Kongres ogródków działkowych w Katowicach

Dnia 2 i 3 września odbędzie się w Katowicach pod protektoratem p. ministra Opieki Społecznej dr. Hubickiego III kongres ogródków działkowych z całej Polski. Otwarcie kongresu odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 10, poczem nastąpi przemówienie przedstawicieli władz i delegatów.

Na kongresie wygłoszą referaty: naczelnik wydziału dr. Wilczyński z Warszawy „o znaczeniu społecznym ogródków działkowych” — inż. Czarniecki z Poznania „Ogródki działkowe a rozbudowa miasta” oraz inż. Zaczynski z Katowic „Rola ogródków działkowych a zlagodzenie skutków bezrobocia”.

W godzinach popołudniowych uczestnicy kongresu zwiedzą kolonie ogródków działkowych w Welnowcu, Katowicach, Zafęży, W. Hajdukach i Królewskiej Hucie. W drugim dniu kongresu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się msza polowa, którą odprowadzi ks. infułat Kasperlik. W nabożeństwie wezmą udział poza uczestnikami kongresu przedstawiciele władz. Po nabożeństwie uczestnicy kongresu przejdą w pochodzie przez miasto. Popołudniu odbywać się będą dalsze obrady zjazdu oraz zamknięcie kongresu.

Na kongres zapowiadany jest przyjazd p. ministra dr. Hubickiego.

W sprawie redukcji zameżnych urzędniczek państwowych

W związku z licznymi pogłoskami o zamierzonym zwalnianiu ze służby państwowej zameżnych urzędniczek, dowiadujemy się, że władze państwowe nie powzięły jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Jak slychać, władze zamierzają ze względów społecznych, a więc przede wszystkim z uwagi na konieczność zatrudnienia większej liczby bezrobotnej inteligencji zwalniać ze służby państwowej te funkcjonariuszki zameżne, które albo posiadają majątek własny, albo też dochody ich mężów wynoszą ponad 500 zł. miesięcznie.

W celach oszczędnościowych ze względu na obniżające się stale wpływy budżetowe przewidziana jest redukcja etatów o 7 proc., która umożliwi nieobniżanie poborów pracowników czynnych. Zwalnianie mężatek łączy się właśnie z kwestią tej 7-owej redukcji.

Popierajmy produkcję lnu!

Rodzimy nasz polski len stał się w tym roku niesłychanie modny.

W eleganckich zdrojowiskach i zapadłych dziurach letniskowych, nad morzem, w górach i w mieście królują niepodzielnie suknie, kostjumy, a nawet płaszczki lniane.

Wytworne magazyny i domy mody, niedawno wreszcie — najświetniej bodaj — uczernie polskich szkół zawodowych na konkursowej wystawie swych prac pokazały nam, że skromne płóciennok stać się może pierwszorzędym materiałem dekoracyjnym. Dodamy do tego — rzecz dziś najważniejszą — te piękne cacka toaletowe są stosunkowo tania i bardzo praktyczne. wprost nie do zdarcia.

Polska, która pod względem obszaru użytkowego na uprawę lnu zajmuje drugie po Rosji i Sowieckiej miejsce w Europie, musi na odpowiednim poziomie postawić jego produkcję. O potrzebie udoskonalenia i rozszerzenia produkcji lniarskiej przekona producenta polskiego przede wszystkim nadzieja znalezienia nabywcę.

Rozporządzenie niedawno wydane przez Rząd dla wojska i szpitali dawania pierwszeństwa krajowym wyrobom lnianym i obecna moda, która przyjąć się powinna przynajmniej na kilka sezonów, zwiększy produkcję lnu.

Statki oczekiwane w Gdyńcu

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do portu gdyńskiego następujących statków: w dniu 26 bm. statek „Toronto” z ładunkiem bawełny i drobnicy z portów zatoki Meksykańskiej, w dniu 26 bm. „Jaedern” z ładunkiem drobnicy z Norwegii, w dniu 30 bm. „Roland” z ładunkiem drobnicy z portów Bliskiego Wschodu w dniu 30 bm. „Gunnaren” z ładunkiem drobnicy z portów Afryki Południowej i Zachodniej, w dniu 31 bm. „Temoraire” z ładunkiem drobnicy i wełny z Australji, w dniu 31 bm. „Albania” z ładunkiem owoców południowych i drobnicy z Sycylii, w dniu 31 bm. „August Schulze” z ładunkiem drobnicy z portów marokańskich, w dniu 1 września rb. „Solstad” po ładunek węgla do Norwegji, w dniu 6 września rb. „Hemland” z ładunkiem drobnicy z portów Bliskiego Wschodu, w dniu 18 września „Vasaholm” z ładunkiem bawełny z portów zatoki Meksykańskiej, w dniu 14-go września „Lisboa” z ładunkiem drobnicy z Afryki Północnej, w dniu 27 września rb. „Lagaholm” z ładunkiem bawełny z portów Zatoki Meksykańskiej.

Gniew

— Komitet obchodu 250-lecia zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Komitet obchodu w Gniewie uroczystości 250-lecia zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, ukonstytuował się następująco: przewodniczący prezydium komitetu starosta tczewski p. Muchniewski, członkowie prezydium: p. mjr. dypl. Bartosik z Tczewa, p. mjr. Balszkowski z Gniewa, ks. prob. Kupczyński z Tczewa i ks. Karowski, proboszcz gniewski. Przewodniczącym komitetu wykonawczego został burmistrz gniewski p. Czerwiński, zastępcą burmistrz tczewski p. Woyczyński, przewodniczącym sekcji organizacyjnej p. nacz. Goo z Gniewa, przewodniczącym sekcji propagandowej p. dyr. Zwierzyński z Tczewa, zastępcą p. Chelmecki, przewodniczącym sekcji finansowej p. dyr. Jankowski z Gniewa, zast. p. dyr. Dominowski z Tczewa, przewodniczącym sekcji bezpieczeństwa p. kpt. Dąbrowski, R-1

Ze świata

— Lord Cecil analizuje w „Le Soir”, największym dzienniku belgijskim doniesienie o zawarciu paktyw wschodnich. Podkreślając ważność tych układów dla pacyfikacji Europy, lord Cecil stwierdza, iż niebezpieczny militarizm nacjonalistycznej rewolucji niemieckiej oraz rozagatowanie mas w kierunku rewizjonistycznym nietylko spowodowały zbliżenie wszystkich sąsiadów Niemiec lecz wpłynęły na gruntowną zmianę stosunku Rosji do Polski.

— Jedną ze sztuk Kiedrzyńskiego wystawi w tym roku dyrektor fińskiego Teatru Narodowego p. E. Kalima, znany przyjaciel Polski i prezes Tow. Fińsko-Polskiego w Helsingforsie.

— Nad Węgrami przeszły niezwykle silne burze, które wyrządziły poważne szkody. W wielu wioskach huragan powyrwał budynki, tak że ludność została bez dachu nad głową. W całym szeregu gmin zbiory kukurydzy, sady, winnice uległy zniszczeniu. W Budapeszcie ulewny deszcz pozalawał piwnice i nisko położone mieszkania.

— Angielski parowiec Mulberry w drodze do Anglii uległ katastrofie na pełnym morzu niedaleko wybrzeży wschodnio-afrykańskich. Statki niemieckie, znajdujące się w pobliżu spieszyły na pomoc. Prawdopodobnie pasażerów uszkodzonego statku zabrały okręty niemieckie.

— Odkopanie kościoła z 5-go wieku na górze Nebo. Ekspedycja archeologiczna Zakonu Franciszkanów na górze Nebo natrafiła na ruiny kościoła z 5-go wieku. Odkopano dwie kaplice, podłogę mozaikową, oraz płytę kamienną, będącą według zapowiadań św. Sylwji z Akwitacji nagrobkiem Mojżesza.

— W St. Louis epidemia śpiączki spowodowała 18 wypadków śmierci. Z Waszyngtonu wysłano do St. Louis specjalną komisję śledczą.

KRONIKA

sobota
26
sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Ludwika

Sobota N.M.P. Jasnogórskiej

Stan wody na Wiśle w dn. 24 sierpnia br. Kraków minus 3,01; Zawichost plus 0,89; Warzawa plus 0,73; Plock plus 0,24; Toruń plus 0,11; Fordon plus 0,08; Chełmno plus 0,02; Grudziądz plus 0,15; Korzeniów plus 0,36; Montawa minus 0,24; Piekło minus 0,38; Tczew minus 0,59; Einlage plus 2,60; Schief plus 2,72.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 30 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ulica Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Licytacja miłości.
Palace — Schowajcie wasze troski.
Światowid — Wyspa zatraczonych dusz.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 20

przedstawienie dla wojska

„Znak na drzwiach”

Cztery karty z kroniki kryminalnej

z prologiem i epilogiem Chauninga

Polock’a w przeróbce polskiej J.

Mazanka i J. Orłowskiego.

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 20

tania sobota

Przedstawienie popularne po cenach

najniższych od 0,25 do 1,45 zł

„Dziękuję za służbę”

Komedja w 3 aktach Włodzimierza

Perzyńskiego.

W niedzielę, dnia 27 bm. o g 16

tania popołudniówka

ceny najniższe od 0,45 do 1,45

„Fräulein Doktor”

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.

Jerzego Tępy.

Z miasta

— W szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczepańskiej (Toruń Mokre, Kościuszki 4) zapisy codziennie od 12—13 godz. Szkoła cieszy się bardzo dobrą opinią istnieje piąty rok, pomyslnie przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. Mieści się we własnym słonecznym i obszernym budynku, posiada blisko sale gimnastyczne, wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Język francuski lub niemiecki oraz rytmika bez żadnych dopłat. Z Bydgoskiego Przedmieścia bezpośrednio kursuje tramwaj do szkoły i z powrotem. (5061).

— Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym) od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. Personal nauczycielski starannie dobrany przy współdziałaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat. 4883

— Zapisy do I i IV klasy Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu ul Szpitalna 6 (obok kościoła św. Jakóba) ze stałą przedłużoną do 1 września br.

Kandydaci do I klasy winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powsz. wzgl. 3ch klas gimnazjum, a kandydaci do IV klasy świadectwo ukończenia 3ch klas Szkoły Handlowej. Szkoła posiada prawa licealne. Czesne dla dzieci urzędników państwowych zostało obniżone. (5041)

— Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 18tej zbiórka wszystkich członków Placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII na placu ćwiczeń przy ul. Waly. O godz. 19tej początek ćwiczeń nocnych. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa

W niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 8-mej zbiórka na placu ćwiczeń przy ul. Waly celem wzięcia udziału w ostrym strzelaniu o odznakę strzelecką.

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 24 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki ze glugi rzecznej: Halka z Tczewa do Warszawy; Warnieczyk z Warszawy do Tczewa; Min. Lubecki z Warszawy do Gdańska z 3 berlinkami; Mickiewicz z Gdańska do Warszawy; Francka z Warszawy do Tczewa

Chlubne karty rzemieślniczo-torunskiego

Złotnictwo w dawnym Toruniu

Dawna świątynia Torunia miała solidne podstawy w bogato rozwiniętym rzemiośle. A że niegdyś każdy wyrób rzemieślniczy miał cechy artystyczne, historia rzemioła torunskiego jest zarazem historią rzemioła artystycznego w Toruniu.

Znaczeniem i szerokością sławą wlicza się tu na pierwszy plan złotnictwo, które już od wieku 14 konkurowało skutecznie ze słynnym złotnictwem gdańskim.

Wiemy np. z dawnych zapisków, że złotnicy toruńscy byli dostawcami w mistrzów krzyżackich; tak złotnik Gławs z mennicy torunskiej wykonał dla w. mistrza w r. 1409 11 ciężkich naczyni srebrnych t. zw. czasz, pucharów bez nóżki, z których dwa były całkowicie złoczone.

W r. 1410 znany w historii biskup Kropidło z Włocławka zamówił u dwóch złotników torunskich Jakóba i Oswalda dwie kosztowne czary ze srebra i monstrancje. Z pewnością też by

ły dary złożone w r. 1454 królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi i jego małżonce z okazji hołdu Torunia przez radę miejską, a mianowicie róg i puchar srebrny wyrobami miejscowych złotników.

Sława złotnictwa torunskiego dosięga szczytu w epoce kontroreformacji, kiedy Toruń, jedna z warowni protestantyzmu w Polsce, dostarcza monstrancji i kielichów licznym kościołom w Ziemi Chełmińskiej i w Wielkopolsce. Torunianinem jest też Jan Krystjan Bierpfaff, nadworny złotnik Jana Kazimierza, którego prace znalazły się w dalekiej Moskwie, na Kremlu.

W skarbcach kościołórow torunskich znajdują się przeważnie wyroby miejscowe z wieku 17 i 18, pośród nich także aredyziela złotnictwa, jak wielka monstrancja w kształcie słońca (kościół św. Jana dzieło Jana Letyńskiego, lub pięknie trybowany kielich w tymże kościele, fundowany pod koniec wieku 17 go przez Elżbietę Waszkównę.

Echa napadu rabunkowego w obozie cygańskim pod Toruniem

Sprawców ujęto po dwóch latach we Lwowie

W 1931 r. cyganie zawitali do Torunia i rozłożyli obóz za miastem. Na czele tej bandy cygańskiej stał Stefan Kwiek, krewny króla cygańskiego.

Wieczorem Stefan wyjechał do Inowrocławia, gdzie miał załatwić kilka spraw. W namiocie pozostała żona oraz dzieci z najstarszym synem Waszą.

Około północy wpadło do namiotu pięciu cyganów i poczęło bić aż do utraty przytomności Kwiekową wraz z dziećmi. Kiedy zmasakrowali obecnych, przetrzasnęli cały namiot i zrabowali 45 złotych austr. dukatów. Po rabunku zbiegli.

O napadzie tym zawiadomił Stefan Kwiek Prokuraturę w Toruniu, która wdrożyła dochodzenie. Równocześnie otrzymał młody Wasza Kwiek pismo z prokuratury, wzywające władze do natychmiastowego wkroczenia w razie gdyby Wasza Kwiek spotkał owych cyganów.

Przez dwa lata szukał ich Wasza po całej Polsce. Niedawno przyjechał wraz z rodziną do Lwowa. Idąc ulicami ujrzawszy dwóch cyganów, w których poznał sprawców owego napadu rabunkowego. Zwrócił

się do posterunkowego, który obu cyganów przytrzymał i odstawił do Wydziału Śledczego.

Wydział Śledczy okazał Wasza Kwiek pismo prokuratora torunskiego oraz wyraźnie rozpoznał obu przytrzymanych. Policja chcąc się bardziej upewnić, sprowadziła do Wydziału Śledczego matkę Waszy, ta potwierdziła zeznania syna. Cyganami, którzy dokonali napadu byli: Adam Gomen, cygan z pod Krakowa i Iwan Kracza, liczący lat 58, cygan z Rumunii. Pochodzą oni z obozu kleparowskiego.

Na wiadomość o aresztowaniu Gomena i Kracza do Wydziału Śledczego przyszli ich towarzysze i krewni. Zebrało się ich tyle, że zapełnili szalenie kurtyarz tak, że policja musiała ich usunąć z budynku. Krewni chcieli złożyć kaucję za przytrzymanych, policja się jednak na to nie zgodziła, gdyż niema do tego prawa i Gomena i Kraczę odstawiła do dyspozycji sędziego śledczego.

Ponieważ sprawę tę prowadzi prokuratura toruńska, cyganie zostaną pod eskortą odstawieni do Torunia.

Z sali sądowej

„Delikatny” sublokator

Niejaki Wacław Lalecki, rzekomy kupiec, od dłuższego czasu będący bez żadnego zajęcia, aby mieć dach nad głową, zamieszkał „katem” u pewnego fryzjera, który z kolei odnajmował ubikację mieszkalną od p. Suzika, właściciela domu na Mokrem. Gdy fryzjer ów się wyprowadził, Lalecki również zabrał swoją chudobę i jeszcze coś ponadto z rzeczy, należących do gospodarza, poczem dyskretnie, cichuteńko,

bez wiedzy tego ostatniego, wyniósł się z domu i przepadł.

Nie na długo jednak; przyłapano go niebawem i oddano pod sąd. W wyniku krótkiej rozprawy sędziego Matukiewicz wymierzył onegdaj „delikatnemu” sublokatorowi karę 6 tygodni więzienia z warunkowym zawieszeniem na lat pięć. W ciągu tego okresu imię pan Lalecki będzie prawdopodobnie uczciwym lokatorem.

Własna matka w roli oskarżyciela

Jakiego sadła za skórę zalać musieli biednej matce dwaj bracia Robert i Henryk Florakowie, tego łatwo się domyśleć, skoro nie bacząc na więzy krwi i sentyment matczyny, wystąpiła sama przeciwko nim z ciężkim oskarżeniem, mogącem pociągnąć za sobą karę więzienia.

W doniesieniu swoim rozgoryczona matrona podaje, że obaj jej synalkowie wespół z niejakim Janem Zielińskim dokonali we wsi Świerczyńska Łąka pow. torunskiego kradzieży 4 uli oraz włamania do stodoły i kradzieży różnych

produktów wiejskich.

Oskarżeni o tak nieetyczne postęпки młodzieńcy, nie stracili jednak tupetu i fantazji, broniąc się przed sądem, wyparli się wszelkiej winy, twierdząc z kolei, że to wyrodna matka, chcąc się ich pozbyć, zrobiła na nich fałszywe doniesienie.

Trudno rozstrzygnąć, która z obu stron zasługiwała więcej na zaufanie, z braku konkretnych dowodów jednak, sędzia zmuszony był oskarżonych uwolnić.

Z teatru

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery doskonałej sztuki amerykańskiej Ch. Polocka pt. „Znak na drzwiach” w polskiej przeróbce J. Mazanka i J. Orłowskiego z fascynującą kreacją aktorską p. Wandy Zbierowskiej w głównej roli kobiecej oraz J. Mazanka i W. Hecwicza w głównych rolach męskich. Licznie zebrana publiczność na wczorajszej premjerze gorąco oklaskiwała zarówno świetną grę aktorów, jak i niebywale interesującą treść sztuki.

Jutro w piątek znakomita komedia Włodzimierza Perzyńskiego pt. „Dziękuję za służbę” z pp. Małkowską, Luczycką, Cornobisem, Mazankiem i Mroźewskim w rolach głównych. Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

Wstęp w szeregi LOPP.

Regaty wioślarskie

Termin regat ustalono na dzień 27 bm.

Klub Wioślarski w Toruniu urządził w dniu 27 bm. swe doroczne regaty propagandowe. W roku bieżącym piękna ta impreza sportowa włączona została do uroczystości jubileuszowych miasta, co bardziej jeszcze podnosi jej atrakcyjność.

Udział w regatach zapowiedziały kluby wioślarskie z Włocławka, Kruszwicy, Bydgoszczy, Chełmży, Grudziądza, Tczewa i Torunia. Zawody odbędą się na Wiśle, przyczem metę oznaczono przy Ośrodku Sportów Wodnych Miejsk. Kom. PW. i WF. Początek regat wyznaczono na godz. 15,30.

Po ukończeniu zawodów około godz. 20-ej delegacje klubów wraz z przedstawicielami Polskiego Związku Wioślarskich zbiorą się na dziedzińcu ratuszowym, gdzie doręczą uroczystość p. prezydentowi miasta adres holdowny czy dla Grodu - Jubilata. Następnie p. prezydent ze swej strony wręczy wszystkim zawodnikom dyplomy jubileuszowe oraz dokona rozdania zdobytych nagród.

W dalszym ciągu oziębienie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 25 sierpnia br. W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich, Chłodno. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry północne i północno - zachodnie oraz zachodnie.

Kronika sportowa

„Makkabi” Włocławek — „T. K. S. 29”.

W niedzielę, dnia 27 bm. rozegrają na boisku wiejskim zawody w piłkę nożną wyżej wymienione drużyny. Ostatnio wzięliśmy Makkabi w Toruniu dwa lata temu, bez słabych punktów. Obecnie drużyna ta znajduje się w formie szczytowej. Drużynę TKSu znamy wszyscy z ostatnich występów i wysokoprocentowych zwycięstw. Początek zawodów o godz. 17-tej. Przedmecz o godz. 15 tej.

Podgórz

— Z życia Związku Strzeleckiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się w świetlicy strzeleckiej miesięczne zebranie oddziału męskiego Z. S. Przewodniczył ob. prezes Piątek, protokół prowadził ob. sekretarz Piątkowski sprawozdanie gospodarcze i kasowe zdał ob. skarbnik Kobędza.

Głównym punktem obrad było ustalenie listy uczestników, biorących z ramienia Z. S. udział w tegorocznych uroczystościach dożynkowych w Spale. Odpowiednie przygotowania do wyjazdu zostały przez Zarząd już poczynione. Poza tem postanowiono wziąć gremjalny udział w uroczystości otwarcia i poświęcenia świetlicy strzeleckiej w sąsiednim Rudaku.

— Organizacja zawodów strzeleckich. Na podstawie zlecenia władz wyższych zaprosił p. burmistrz Stamirowski na wtorek dnia 23 bm. godzinę 19-tą do sali posiedzeń Rady Miejskiej przedstawicieli wojskowości, organizacji społecznych i obywatelstwa w celu utworzenia miejskiego Komitetu, którego zadaniem byłoby uczczenie pamięci 25-lecia Związku Walki Czynnej i 70-tej rocznicy powstania styczniowego przez zorganizowanie szeroko zakrojonej propagandy strzelectwa i zawodów strzeleckich.

Zebranie zagał p. burm. Stamirowski, witał go komendant pow. PW. i WF. p. por. Jastrzębskiego, przedstawiciele władz wojskowych w osobach pp. kpt. Czecha z 31 pal i por. Kucharskiego z 1. Dyw. Pom. Art. poczem odczytał odezwę Zarządu głównego Z. S. do Obywatelstwa. Następnie wygłosił treściwy referat o strzelectwie p. por. Bończa - Tomaszewski.

Komendant pow. PW. i WF. p. por. Jastrzębski zilustrował szczegółowo sposób przygotowywania się do zawodów strzeleckich i podał do wiadomości warunki do uzyskania POS.

W końcu zebrania wywiązała się obszerna, rzeczowa dyskusja w której zabierali głos pp. Piątek, por. Kucharski, Kokorzewski, Kubiak i inni. W wyniku dyskusji uchwalono przekazać sprawę organizacji zawodów strzeleckich sekcji strzeleckiej przy miejskim Komitecie PW. i WF. oraz zwołać następne zebranie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych na środę dnia 30 bm.

Kupon

„Dnia Pomorskiego”

do kina „Mars”

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 25 sierpnia 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Smutny epilog „wesołego” życia

Tragiczna śmierć tancerki jednego z kabaretów w Grudziądzu — Samobójstwo czy zbrodnia?

Jeden z podrzędnych lokali nocnych w Grudziądzu „Trocadero” przy ul. Długiej stał się widowiskiem tragicznego zajścia, ofiarą którego padła 25-letnia fordanserka Irena Ruczevska, pochodząca z Małego Rudnika w pow. grudziądzkim.

Tło wypadku dotychczas nie jest zupełnie jasne. Do obowiązków Ruczevskiej należało przebywanie w lokalu przez całą noc i zabawianie tańcem i niewyszukaną konwersacją znajdujących się tam gości. Onegdaj w nocy z jakichś powodów, dziewczyna chciała wcześniej opuścić lokal i krótko po północy zabrała się do odejścia. Personel męski lokalu tymczasem przeciwstawił się temu, w związku z czym doszło do ostrzejszej wymiany słów, w rezultacie której Ruczevska w najwyższym podnieśleniu pobięła do swego pokoju, znajdującego się w tymże domu na drugim piętrze.

W kilka chwil potem nieliczni przechodnie nocni na ul. Długiej stali się świadkami mroźnej krwi w żyłach sceny.

Pod wpływem rozpacz czy też ataku hysterji młoda dziewczyna rzuciła się o-

kna swego pokoju na bruk uliczny, doznając tak ciężkich obrażeń cielesnych, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w szpitalu miejskim, dokąd została przewieziona, nie odzyskując przytomności, zmarła.

W toku przeprowadzonego śledztwa pierwiastkowego, sprawa zaczęła się widać. Początkowemu przypuszczeniu, że Ruczevska w zamiarze samobójczym sa-

ma wyskoczyła przez okno, przeczą ślady, na jakie narażono w pokoju denatki. Znalezione tam mianowicie pokrwawione chustki, nasuwające podejrzenie, że w pokoju tancerki przed tragicznym wypadkiem toczyła się walka, w trakcie której jakiś nieznaną napastnik wypchnął przez okno swą, poranioną już poprzednio ofiarę.

Obdukcja zwłok i dalsze śledztwo iewątpliwie wyjaśnią tę ponurą zagadkę.

Zbiory wartości 100 tys. złotych paśwą ognia

Szczegóły wielkiego pożaru w majątku dr. Hąci pod Starogardem

We wczorajszym numerze donosiliśmy krótko o wielkim pożarze, który strawił zabudowanie gospodarskie w majątku Owidz pod Starogardem, będącym własnością dr. Hąci. Poniżej podajemy szczegóły tego pożaru.

Ogień wybuchł od pioruna, który uderzył w narożnik jednej z trzech stodoł, zapełnionych po brzegi zbiorami z tegorocznych zniw.

Pożar objął momentalnie całą stodołę a następnie przerzucił się na dwie obok stojące stodoły, również zapełnione tegorocznymi zbiorami. Wszystkie trzy stodoły strawił czerwony kur z szaloną szybkością, iak to zwykle bywa, gdy pożar powstaje od u-

derzenia pioruna.

Na miejsce pożaru przybyły dwie straże pożarne ze Starogardu i Kalińcza, lecz dla braku większej ilości wody, znoszonej wiadrami, nie można było zapobiec zniszczeniu. Wszystkie trzy stodoły mimo deszczu spłonęły doszczętnie. Pozostały tylko zgliszcza.

Straty oblicza się na blisko 100.000 złotych.

P. dr. Hąci był ubezpieczony na 60 tysięcy złotych.

Na miejsce pożaru przybyli ze Starogardu zastępca starosty p. Horwath i komendant policji powiatowej p. komisarz Tuz.

Z całego kraju

SAMOBÓJSTWO W M. S. Z.

Wczoraj o godzinie 16 min. 30 w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych wystrzelał z rewolweru pozbawiał się życia naczelnik wydziału kpt. Stanisław Próchnicki.

Strzał w skroń okazał się śmiertelny. Gdy do pokoju nadbiegli woźni, Próchnicki dawał już tylko słabe oznaki życia.

Denat pozostawił list, z którego wynika, że powodem tragicznego strzału były przeżycia na tury osobistej. Ostatnio Próchnicki wykazywał silny rozstrój nerwowy. Zmarły liczył lat 35. Niedawno przeszedł do MSZ z służby wojskowej.

PROCES GORGONOWEJ W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

W wyznaczonym na dzień 22 września procesie Bity Gorgonowej w Sądzie najwyższym, ustalony został komplet sędziów. Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Zymowski. Referentem sprawy wyznaczono sędziego Wyrobka, sędzią wotantem zaś sędziego Rudnickiego. Przed rozprawą obrońcy odbędą dwie konferencje, jedną w Krakowie, drugą zaś w Warszawie.

POCIĄGI „LUX — TORPEDA”.

Z Krakowa donoszą: Począwszy od 25-go sierpnia Okręgowa Dyrekcja Koleji w Krakowie uruchamia na linii Kraków przez Rabkę — Zdrój do Zakopanego i Kraków — Tarnów — Nowy Sącz — Żegiestów Zdrój do Krynicy po ciągu luksusowe obsługiwane przez nowoczesne wagony motorowe pod nazwą Lux-Torpeda żadne ulgi nie będą stosowane. Bagaże ręczne, które będą mogli przewozić ze sobą podróżni w tych pociągach, nie mogą przekraczać 10 kg wagi i rozmiarów 60-40-30 cm.

Półwrotny morderca z pod Wielna stanie przed sądem do-raznym?

Ujęty przed kilku dniami przez policję półwrotny morderca włóczki Sajdaka, pastuch Alojzy Hamerling z Wielna — przytransportowany został już do prewencyjnego więzienia przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Jeśli prowadzone przeciw niemu śledztwo dobiegnie końca w terminie przewidzianym przez kodeks karny do rozprawy w trybie doraźnym — półwrotny morderca odpowiadać będzie przed Sądem doraźnym gdzie — jak wiadomo — grozi mu z art. 225 K. K. kara śmierci przez powieszenie.

Echa upadłości Banku M. Stadhagen

Doniadujemy się iż z polecenia Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy — wszczęte zostały dochodzenia w związku z upadłością Banku M. Stadhagen. Bank ten, jak wiadomo, w kwietniu ub. roku zawiesił wypłaty. Śledztwo to niewątpliwie wykaże właściwe powody upadłości, jak również wyłoni odpowiedzialnych za nią członków władzy zarządzającej.

Pierwsza czapka uczniowska



Nie bylejakie emocje przeżywać musi ten chłopiec, nalożywszy po raz pierwszy na głowę czapkę uczniowską. Jest już teraz prawdziwym szlubakiem.

W drodze przez Atlantyk

Polski jacht „Da” miał wypłynąć do Azorskich

Niejednokrotnie już pisaliśmy na łamach naszego pisma o śmiałej wyprawie trzech polskich poruczników Witkowskiego, Świechowskiego i Bohomolca, którzy na jachcie „Da” ośmiomietrowej długości postanowili przepłynąć północny Atlantyk. Opuścili oni Gdynię w czasie Zielonych Świąt i od 50 dni żeglują po Oceanie.

Od tego też czasu nie było o nich żadnej wiadomości i z tego powodu zaczęto się niepokoić o los śmiałych żeglarzy. Dziś jesteśmy w możności podać garść nowych szczegółów o jachcie „Da” i jego załodze a mianowicie: Starszy oficer norweskiego statku „Tugela”, który onegdaj przywiózł do Gdyni ładunek bawełny z portów zatoki meksykańskiej, poinformował nas, że w pobliżu wysp Azorskich na szerokości północnej 41° 17' i długości zacho-

dniej 24° w dwa dni po silnym sztormie i trzęsieniu ziemi, które nawiedziło San Miguel spotkał jacht pod polską flagą. Jacht miał zlamaną steżkę fokę — masztu, załoga zajęła właśnie była umocowywaniem uszkodzonego bomu i zakładaniem nowych szotów i oznajmiła że niczego jej nie brakuje. Jacht poźegnał statek norweski okrzykiem „Far well”.

Opierając się na wyjaśnieniach oficera norweskiej marynarki należy sądzić iż był to jacht „Da”, gdyż w tym samym czasie żaden inny polski jacht nie znajdował się na Atlantyku. Poza to wiadomo, że droga żaglowca z kanału La Manche do Nowego Jorku prowadzi przez archipeląg azorski, więc „Da” musiał obok przepływać.

Wątpliwości witaminowe

Na tegorocznej wystawie wyrobów krajowych w Kopenhadze zdarzył się jak opisuje jedno z pism duńskich, komiczny a nader charakterystyczny fakt. Przy stołku z chlebem witaminowym z mąki duńskiej dyżurująca zwróciła uwagę na to, że produkt krajowy posiada tę samą ilość witaminy, co chleb z mąki zagranicznej. Wówczas jedna ze zwiedzających pań odezwała się z powątpiewaniem:

„A czy tylko witaminy krajowe posiadają te same własności co zagraniczne?”

Cóż stąd, że autentyczny, a przez prasę duńską powtórzony faktik zdarzył się w dalekiej Kopenhadze; z równym prawdopodobieństwem mógł on mieć miejsce w Niemczech, — Anglii, Francji czy wreszcie u nas w Polsce.

Wątpliwość bowiem, wyrażona w pytaniu najwnikliwej duński charakterystycznie świetnie

stosunek przeciętnego obywatela do wytwórczości własnej we wszystkich państwach nie wyłączając nawet rozkochanej legendarnie we wszystkim o krajowe — Anglii.

Szczególnie ma ona jednak posmak aktualności w nas.

Scenek analogicznych do tej, która rozegrała się na wystawie kopenhaskiej możnaby nie wątpliwie zaobserwować mnóstwo, przepałowawszy się raz i drugi po naszych sklepach i sklepikach a zwłaszcza magazynach, uczęszczanych przez „lepszą” klientelę, która ciągle jeszcze dostaje snobistycznej febry na widok stempełka „made in England” lub magiczne słowo „Paris”.

Pod hasłem „witaminy krajowe nie gorsze od zagranicznych” należałoby rozpocząć ważną kampanję z głupota i bezmyślnością.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24. VIII. 1933 r. WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz. — DEWIZY.	
Belgia	124,85—124,54
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361,00—360,10
Kopenhaga	—
London	29,37—29,22
Nowy Jork	6,47—6,43
Nowy Jork teleg.	6,48—6,44
Oslø	—
Pariz	35,02—34,93
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,92—172,49
Włochy	—
Berlin (w obrocie nieofic.)	213,20

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 24. VIII. 1933 r.

Zyto	18,00—18,50
Zyto nowe suche	—
Pszenica nowa	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	11,50—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 24 VIII. br.

Cena za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard	13,00—13,50
Pszenica jednolita 742 gl.	—
Pszenica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	13,00—14,00
Owies zbierany 428 gl.	12,50—13,00
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak	—
Lubin niebieski	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Mąka żytnia	24,00—25,05
Otręby pszenne	9,50—10,10
Otręby pszenne średnie	9,50—10,00
Kuchy lniane	17,00—17,50
Kuchy rzepakowe	13,00—13,50
Obroty	1985
w ton żyta	1085

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Budgoszczy

z dnia 24 sierpnia 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 60 ton transak.	13,50—13,65; orjent. 13,— do 13,50 — usposobienie: spokojne.
Pszenica orjent.	18,75—19,50 usposobienie: spokojne
Jęczmień browarowy orjent.	15,00—16,—
Jęczmień przem. 30 ton transak.	14,50; orjent. 13,50—13,75 — usposobienie: spokojne.
Owies orjent.	11,50—11,75. usposobienie: wyczekujące.
Mąka żytnia 65% wł. worka 27,3 ton transak.	21,50; orjent. 21,50—22,00 usposobienie: spokojne.
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent.	33,00 do 35,00 — usposobienie: stałe.
Otręby żytnie 15 ton transak.	7,20; orjent. 7,50—8,50
Otręby pszenne orjent.	9,25—9,75
Otręby pszenne grube orjent.	9,50—10,00
Rzepak orjent.	31,00—33,—
Rzepak zimowy orjent.	33,00—35,—
Groch Victoria orjent.	20,00—22,—
Groch Folgera orjent.	22,50—24,50
Ziemiaki jadalne wczesne 45 ton transak.	2,80 orjent. 2,50—3,—
Mak niebieski orjent.	56,00—58,—
Gorczyca orjent.	39,00—41,—
Ogólne usposobienie:	spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:	965 ton żyta; 160 ton pszenicy; 105 ton jęczmienia brow.; 290 ton jęczmienia przem.; 45 ton owsa; 130 ton mąki pszennej; 40 ton mąki żytniej; 22,5 ton otrąb pszennych; 67,5 ton otrąb żytnich; 45 ton grochu Folgera; 15 ton gorczycy; 45 ton ziemniaków jadalnych.

Programy radiowe

PIĄTEK, DNIA 25 SIERPNI 1933 R.

Radjostacja warszawska.
7,20 Płyty. 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. Heinal z Torunia. 12,05 Koncert popularny. 14,55 Płyty. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Płyty. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Płyty. 15,55 Chwilka morska i kolarzka. 16,00 Płyty. 17,15 Muzyka lekka. 18,15 Odczyt (z cyklu „Polska Współczesna“). 18,35 Koncert w wyk. chóru „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,40 „Na widnokręgu“. 20,00 Recital skrzypcowy R. Totenberg, przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 Weekend (Dokąd jechać w święto). 21,00 Płyty. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,10 Katowice. Recytacje autorskie Włodzimierza Zelechowskiego.
16,30 Katowice. Recital śpiewaczy Alojzego Hamerlaka (tenor).
17,00 Wilno. „Ta. zwane Kresy“ — feljeton Tadeusza Łopalewskiego.
17,00 Lwów. „Z notatnikiem reportera przez Balkan“ — wygl. p. Józef Radziwiński.
19,05 Kraków. „Najdawniejsi pionierzy polscy w Ameryce“ — wygl. L. Krzyżanowski.
19,05 Katowice. „Niewojenni bohaterowie“ — wygl. prof. dr. Kazimierz Limm.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Davenport. Wyczerł Beethovena.
20,00 Wiedeń. Koncert Wiedeńskiej orkiestry kameralnej.

20,30 Oslo. Koncert symfoniczny.
20,40 Monachjum. „Das verwunschene Schloss“ — operetka Millöckera.

SOBOTA, DNIA 26 SIERPNI 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Płyty. 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Płyty. 12,35 Płyty. 14,55 Płyty. 15,05 Wiadom. bieżące. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Płyty. 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Płyty. 17,00 „Dwudziesto pięciolecie Związku Walki Czynnej“ — wygl. dr. Władław Lipiński. 17,15 Koncert kameralny w wyk. M. i K. Wilkomirskich (fortep. i wiolonczela). 18,15 Transmisja z Krakowa. 19,00 do 19,30 Arje i pieśni w wykonaniu O. Olgini. akomp. prof. L. Urstein. 19,05 Płyty. 19,40 Kwadrans literacki. Z. Kleszczyński fragm. z po-

wieści „Tyran“. 20,00 Koncert muzyki lekkiej Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego T. Chaveau-Zakrzewski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). 21,15 „Wiadomości ogrodnicze“ — wygl. inż. Wł. Pietrzak. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. 22,00 Muzyka taneczna Ork. W. Wilkosza. 22,25 Wiadom. sportowe. 22,40—24,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

11,00 Wilno. Tr. uroczystości otwarcia Targów Północnych.

16,00 Lwów. Audycja dla chorych.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny z Queens'u Hallu.
20,30 Rzym. „Andrzej Chenier“ — opera Giordana.
20,30 Bari. „Gejeza“ — operetka Jonesa.

RAKIETY tenisowe
oraz wszelkie przybory do tenisu (reper, od 0,55 zł struna, kompl. naciągi od zł 11.—) szybko i tania. Fachowa obsługa — dla Klubów i Stowarzyszeń specjalne ustępstwa. 4342 **B. Saul**
Kostjumy kąpielowe, artykuły sportowe — Bydgoszcz
Pływaki Ltd. **Siotta Skargi 12**

ZAKŁAD OPTYCZNY
Oskar Meyer
właśc. Jasiołska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz tel. 13-89
ul. Gdańska 21
Sumienne wykonanie 4470
wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5 rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza że w dniu 26-go sierpnia 1933 r. o godz. 10-ej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Wacława Popielskiego w Zamczysku powiat Bydgoszcz, a składających się z: 100 ctr. pszenicy skoszonej i 250 ctr. stomy żytniej, oszacowanych na łączną kwotę 1,310,— zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Stefan Jaroszyński, Komornik, Bydgoszcz, Zduny 1. 5067 Zlec. nr. 983-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5 rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza że w dniu 26 sierpnia 1933 r. o godz. 10-ej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Tadeusza Bojarskiego i Anny Tolkowej w Osielsku pow. Bydgoszcz, a składających się z: 96 ctr. żyta skoszonego oszacowanych na łączną kwotę 1,000,— zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Stefan Jaroszyński, Komornik, Bydgoszcz, Zduny 1. 5066 Zlec. nr. 982-8

LIcyTACJA PRzymusowa.

W poniedziałek dnia 28 sierpnia br. o godz. 11,30 przy ul. Pomorskiej 9 sprzedawac będą za natychmiastową zapłatą: bufet orzechowy, stół, 6 krzeseł, kanapę, lustro, biurko, leżankę, 2 szafy do rzeczy, fotel, zegar biuśmiarę, stolik, 2 dywany, umywalkę, mały stolik, i stojak do kwiatów. Przedmioty te oszacowano na sumę 925,— zł.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy 8 rewiru. 5074 Zlec. nr. 897-8

Otwarcie sklepu.

Z dniem 25 bm. otwieram w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 2, **specjalny interes** 5077 **wszelkich produktów mleczarskich.**
Polecając się łaskawym względem, zapewniam Szanowną Klientelę, iż staraniem mojem będzie jaknajsolidniej i jak najtaniej obsłużyć.
B. Vetter.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu przy ul. Ks. Budkiewicza 19-21 sprzedaje w drodze przetargu około 3150 kg makulatury (skasowane akta) do zniszczenia względnie przerobienia. Oferty należy złożyć w pokoju 24 Sądu Okręgowego w Grudziądzu najdalej do dnia 5 września 1933 roku.

Warunki sprzedaży wyłożone są do wglądu w sekretarjacie prezydjalnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu, pokój 24.

Grudziądz, dnia 23 sierpnia 1933.
Prezes Sądu Okręgowego (—) Dr. Jarecki. 5078 Zlec. nr. 633-GR

URZĄD CelnY w GRUDZIĄDZU.

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się w Urzędzie Celnym w Gardęży sprzedaż licytacyjna jednego samochodu osobowego marki Adler pod warunkiem wywiezienia go z powrotem zagranicę.
Cena wywołania 1680,— zł.

W razie niesprzedania samochodu z pierwszej licytacji druga licytacja odbędzie się za pół godziny tego samego dnia.
5075

PRZETARG NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 16 listopada 1933 r. godz. 10 przedp. w Sali Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój nr. 7 odbędzie się przymusowy przetarg nieruchomości Toruń — Stare - Miasto karta 285 położonej w Toruniu przy ul. Panny Marii 11 stanowiącej własność Jana i Józefy Brzeskich o obszarze 2 a 58 m². Nieruchomość składa się z domu frontowego 3 piętrowego, stajni i drwalni. Nieruchomość czynszowa, dochód roczny 3708,— zł. Wartość handlowa wymienionej nieruchomości wynosi 64,340,— zł. zaś cena wywołania 48,255,— zł. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, w gotowości albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjmowane są w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości publicznej warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoba, przed rozpoczęciem przetargu nie złoży dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenia egzekucji. Wzmiarkę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Toruń — Stare-Miasto karta 285 dnia 22 czerwca 1933 r. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.
Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Toruniu K. M. 968-33 5063

Węgiel Koks - Brykiety
na zapas zimowy zakupuje się najkorzystniej w firmie
„TRANZYT“
sp. z o. o.
Przedzamcze 20.
oraz na składowej: ul. Chrobrego 49. 4624
Udziałem lekcyj gry na fortepianie podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorium. Cena niską. Adam-ska, Toruń, Sukiennicza 4. 4923
Uwaga!
W najlepszym punkcie Gdyni sprzedam lub wydzierżawię nieruchomość wraz z interesem gastronomicznym. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia pod nr. 270. 5036

Poszukujemy akwizytorów 5034
do naszego wydawnictwa, za wynagrodzeniem prowizyjnym.
Oferty z dokładnym życiorysem do Administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu.

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Jetka Kempfińska Brodnica, a jako właścicielkę pannę Jetkę Kempfińską w Gdańsku. Gedalji Lichtenfeldowi w Brodnicy udzielono prokury.
Brodnica, dnia 10 sierpnia 1933.
5058 I R HA 302-1 Sąd Grodzki.

Komisarz Rządu w Gdyni.
Nr. I. O. C. 66-142 Gdynia, dnia 22 8 1933 r.

Ogłaszam konkurs
na stanowiska:
a) referenta Nadzoru Budowlanego
b) 2-ech kontrolerów budowlanych, Komisariatu Rządu w Gdyni.
Wymagane kwalifikacje:
ad a) nieprzekroczony 45 rok życia, dyplom inżyniera architektury, co najmniej 15-letnia praktyka w zakresie budownictwa lądowego, dokładna i biegła znajomość obliczeń statystycznych oraz całości kształtu przepisów prawnych budowlanych i postępowania administracyjnego.
ad b) nieprzekroczony 35 rok życia, dyplom inżyniera architektury wzgl. ukończona średnia szkoła budowlana, co najmniej 6 letnia praktyka w zakresie budownictwa lądowego, dokładna znajomość przepisów prawnych budowlanych i postępowania administracyjnego.
Stanowiska do objęcia od 15 września 1933 r.
Wynagrodzenie według umowy.
Podania kandydatów odpowiadających powyższym warunkom przyjmuje Komisariat Rządu w terminie do 5 września 1933 r. Do podań należy załączyć szczegółowy życiorys, uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych (dyplomów) i pracy zawodowej oraz dowód obywatelstwa polskiego.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Komisarz Rządu:
5064 (—) Mr. pr. F. Sokół

Dodatkowe Wycieczki Morskie
statkami linii Gdynia-Ameryka S. A.
NIEZWŁOCZNIE należy zamówić bilety na dodatkową wycieczkę do:
SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszko“
od 3-go do 7-go września r. b.
Ceny od zł. 100.— do 225.—
Zapisy przyjmują:
Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA“
ul. Waszyngtona, Gmach Żegluga Polskiej
Agencja turystyczna Witold Butkis w Gdyni oraz
Biuro podróży „ORBIS“ Wagons Lits Cook
Wobec dużego zainteresowania wskazaniem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. 4751

OBWIESZCZENIE.

W sobotę dnia 26 sierpnia r. b. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca marca i kwietnia 1933 r.
 Ponadto podane będą licytacji: 1 bala tkaniny 5 kg, 1 paczka trzepacek 3 kg, 1 plik papy dachowej 96 kg, oraz skrzynia z klejem 50 kg.
Fundbüro Danzig lege Tor 5068

Szyny kolejkowe
używane 65 mm. wysokości **kupimy** natychmiast za gotówkę.
Towarzystwo dla Przem. Kolejowego
Poznań, Masz. Focha 23. 5065

Gospodarstwo
sprzedam lub zamienię na dom, 163 morgów dom o 10 pokojach, park zabud. mas. pod papą, inwentarz żywy i martwy kompl., 8 klm. od Grudziądza. Bławat, Kódka, poczta Owczarski, powiat Grudziądz. (5070)
Gospodynini 5079
rutynowana, kilkanaście lat w jednym domu uczciwa, sumienna szuka posady do samotnej Pani lub Pana. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski“ Toruń, Szeroka 41.
Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznią szybko i tanio
Firma „PEDAB“ w Toruniu, 5059 ul. Koszarowa 15/17 (3161)

2 — 3 pokoje
na biuro ewtl. z mieszkan- niem od 1-go września b.r. do wynajęcia. Toruń, Szeroka 33. I. ptr. 5057

Przeprowadzki
wykonuje w wozach meblowych HANS JOST, Gdańsk, Bartholomäuskirchengasse 20. 5069

Pokój
elegancki umeblowany, osobne wejście z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Grudziądz, Szeroka 2/4 m. 1. 5076

Sprzedam
tanio dobre skrzypce stare. Toruń, Kraszewskiego 44 m. 4. (5060)

Samochody
ciężarowe do przeprowa- dzeń i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń Zeglarska 3 Tel. 909

PRZETARG
Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Komunikacyjno - Budowlany w Toruniu rozpisuje przetarg na wykonanie robót murarskich i ciesielskich, budowy budynków gospodarczych i oparkowania sztachetowego na placówkach Straży Granicznej w miejscowościach:
Referat Budowlany w Grudziądzu:
1) Gardęja
2) Zawda
3) Wielka Tymawa.
Referat Budowlany w Brodnicy:
4) Jamielnik
5) Krotoszyn
6) Pomierki
7) Radomno
8) Rodzone
9) Rumienica
10) Zielkowo (Gierłoż - Leśnia)
Słupki kosztorysy i plany (po wpłaceniu 3 zł.) można nabyć w Urzędzie Wojewódzkim Pom. Wydz. Kom. Bu- dowlany, w Referacie Budowlanym Starostwa w Grudziądzu i Brodnicy, gdzie również odpowiednie wyjaśnienia będzie można otrzymać.
Wyżej wymienione budynki będą wykonane na wszystkich placówkach według jednolitego projektu.
Oferty w zamkniętych opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę budynku gospodarczego dla Straży Granicznej“ wraz z wadium, wynoszącym 5 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach wartościowych, należy przesłać Urzędowi Wojewódzkiemu Pom. Wydz. Kom. Budowl. pokój 49 do dnia 11. 9. br. do godziny 12-tej, pozem nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Urząd Wojewódzki Pomorski zastrzega prawo wybo- ru oferenta, unieważnienia poszczególnych ofert, względnie unieważnienia przetargu. O ile Ministerstwo Skarbu Komenda Straży Granicznej z jakiegokolwiek względów nie rozpocznie budowy budynków, przedsiębiorcy, któ- rych oferty przyjęto, nie będą rościć z tego powodu żadnych pretensyj do Skarbu Państwa.
Za Wojewodę:
(—) Inż. K. Maćkowski, Naczelnik Wydz. Kom. Bud. 5062 Zlecenie nr. 15169

Selegramy

Z ostatniej chwili

Barykady z berlinek na rzekach północnej Francji

Strajk pracowników kanałów rozszerza się

Paryż, 25. 8. (PAT). Strajkujący pracownicy kanałów północnej Francji rozruchili odezwe, wzywając wszystkich kupców w Conflans — Sainte Honorine oraz Conflans — Fin de Oise do zamykania sklepów w celu poparcia stanowiska strajkujących. Kupcy obawiając się napadów na magazyny, przed czem ostrzegali ich strajkujący, pozamykali wszystkie sklepy. Należy zaznaczyć, iż te dwa miasta, w których znajdują się największe ilości unieruchomionych berlinek, skupiają również największą strajkującą. Stanowią one najwrażliwszy punkt całej akcji, ściśle obserwowany przez władze bezpieczeństwa.

Paryż, 25. 8. (PAT). O ile na Sekwanie panuje spokój, to na rzecze Oise i sieci jej kanałów nastroj wśród strajkujących jest silnie podniecony. Na odcinku między Eragny sur Oise a Conflans — Sainte Honorine strajkujący wznieśli około 20 barykad z berlinek i baryk, które żandarmeria łącznie z oddziałem na rynarki kolejno usuwała.

Pod wielką azyllą Pont Oise barykada była tak silnie umocniona, że nie zdołano jej usunąć. Ruch strajkowy nie rozszerza się dotychczas w kierunku zachodnim, ale w innych kierunkach, jak np. w Reims przystąpiono wczoraj do strajku, unieruchamiając setki berlinek na kanale, łączącym Marnę z rzeką Aisne.

Paryż, 25. 8. (PAT). Prasa ocenia sytuację strajkową pracowników kanałów w północnej Francji pesymistycznie, wyrażając obawę, że epokój, panujący dzisiaj, to groźna cisza przed burzą. Nastroje wśród strajkujących są w dalszym ciągu zdecydowane.

Na wszystkich kanałach, łączących Sekwanę z rzeką Oise oraz Oise z rzeką Marną ruch całkowicie zamarł. Ożywiony niegdyś port w Reims jest całkowicie bezczynny.

Paryż, 25. 8. (PAT). Izba handlowa w Metz i Betin przesłała ministrowi robót publ.

Kłęski żywiołowe w Stanach Zjednoczonych

Portland (Stan Oregon), 25. 8. (PAT). W okolicach Portlandu w górach trwa wielki pożar lasów. Straty, obliczane w przybliżeniu, już obecnie wynoszą wiele milionów dolarów.

Nowy Jork 25. 8. (Pat). Podczas huraganu, który przeszedł nad stanem nowojorskim straciło życie 10 osób. Wiele statków wrzuciło do portu z opóźnieniem. Z pokładu statku „Nadison” fala porwała dwóch oficerów.

B. przysięgną Machado w strachu o swe życie

Nowy Jork, 25. 8. (Pat). Otrzymało tu wiadomość, że z Hawany miał wylecieć samolot, wiozący grupę ludzi, którzy są zdecydowani zabić byłego prezydenta Kuby Machado.

Jak się później okazało wiadomość ta była nieprawdziwa, mimo to nastraszyła ona tak prezydenta Machado, że dla ochrony jego dodano mu dwóch tajnych policjantów.

Znalezienie olbrzymiego kła mamuta w Japonii

Tokio, 25. 8. (PAT). Na wyspie Sodosima rybacy znaleźli ogromny kł kła mamuta, który przypuszczalnie jest największym z dotychczas znalezionych na całej kuli ziemskiej. Długość jego wynosi 1,5 metra, średnica 54 cm. waga około 50 kg.

Długość jego, według obliczeń, powinna wynosić 2,41 m. (podczas wyciągania przez rybaków niektóre części zostały odłamane).

Równocześnie znaleziono oddzielne kości: lewą szczękę z siekaczami, prawą szczękę oraz część nogi.

memoriał, w którym przedstawia straty dla go spodarki narodowej, spowodowane strajkiem pracowników kanałów w północnej i wschodniej Francji. Zdaniem tego memoriału, zamknięcie śluz w czasie nocy wytworzyłoby bardzo ujemne skutki dla transportu towarów drogą wodną.

Pozatem memoriał zwrócił uwagę ministra, że strajk zmniejszyć może niesłychanie wysyłki węgla w okresie, kiedy wielkie zakłady przemysłowe oraz miasta robią zapasy na zimę.

Paryż, 25. 8. (PAT). Przedstawiciel ministra robót publicznych przyjął wczoraj delegację strajkujących pracowników na kanałach północnej Francji.

Delegacja oświadczyła, że wybrano komisję, gotową na każde wezwanie ministra przedstawić postulaty strajkujących.

Śmiertelny cios w drugą międzynarodówkę

Sensacyjne przemówienie Leona Bluma na międzynarodowej konferencji socjalistycznej

Paryż, 25. 8. (PAT). Wczorajsze wieczorne posiedzenie międzynarodowej konferencji socjalistycznej wypełnił prawie całkowicie Leon Blum.

Ku ogólnemu zdziwieniu uczestników obrad, mówca zalecał zjednoczenie 2-szej międzynarodówki socjalistycznej z 3-cią międzynarodówką komunistyczną. Tylko tą drogą, zdaniem Bluma, socjalizm może walczyć z wojną i faszyzmem. Polemizując z ideologią Renaudela bez wymieniania nazwiska Blum ostro zwalczał jego koncepcję.

Paryż, 25. 8. (PAT). W kulaarach między

narodowej konferencji socjalistycznej z ożywieniem komentowane jest wczorajsze wystąpienie Bluma. W łonie stronnictwa socjalistycznego panują tak napięte stosunki, że wielu towarzyszy przestało się sobie kłaniać.

Koncepcje Bluma poddawane są najsurowszej krytyce przez zwolenników Renaudela i Marketa. Zdaniem ich Blum zadał ostateczny cios drugiej międzynarodówce, porównując ją w jednym z ustępów swego przemówienia do Ligi Narodów. Wykazał on mimowoli, że obie te międzynarodowe organizacje mają wspólną cechę, tj. bezsilność.

Różnica zdań na konferencji zbożowej

London 25. 8. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji zbożowej zarysowała się wyraźna różnica zdań między poszczególnymi delegatami co do poziomu międzynarodowej ceny pszenicy, co ma o tyle doniosłe znaczenie, że przed jego ustaleniem kraje importujące nie mogą przystąpić do umowy.

Przez cenę międzynarodową rozumieć należy wolną od „ta” oraz wyrażoną w złocie cenę cyfr na jednym z rynków światowych. Do spóźnionego uzgodnienia sytuacji nie doszło i dyskusja została odroczona do dziś. Należy za uważać, że kraje importujące pszenicę odnoszą się do projektu umowy narazie z wielką rezerwą.

Pożar w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych

Berlin 25. 8. (Pat). W gmachu urzędu spr. zagr. Rzeszy wybuchł onegdaj pożar, przy czym spłonęły urządzenia jednego z biur i półki z aktami i księgami. Dwóch urzędników doznało silnego zatrucia dymem. Ogień powstał wskutek

niewłaściwego obchodzenia się jednego z pracowników z maszynką gazową. Straż ogólna po 1-godzinnej akcji ratunkowej ogień zlokalizowała.

Międzynarodowe konkursy hippiczne w Rydze

Nasi jeźdźcy na drugim i czwartym miejscu

Ryga, 25. 8. (PAT). W trzecim dniu międzynarodowych konkursów hippicznych rozegrano konkurs o puchar ryzykiego koła sportowego. Udział bierze 24 jeźdźców. Musieli oni przebyć 7 przeszkód o wysokości 1,40 cm. i szerokości 4 metr. Pierwszy parcours 11 jeźdźców przeszło bez punktów karnych. Pierwsze miejsce zajął kpt. estoński Andre, drugie por. Ozole (Łotwa) i trzecie również por. Ozole, czwarte miejsce zajął kpt. Biliński (Polska).

Następnie rozegrano konkurencję sztafet parami, przy czym jeźdźcy przeszli 12 przeszkód 1,30 m. wysok. i szerok. 4 m. Przy jednakowej ilości punktów karnych zdecydował czas. Pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Lengnick i Gude, przechodząc parcours z trzema błędami w 2 min. 56 sek., drugie miejsce zajęli por. Ruciński i kpt. Biliński, 8 pkt. karnych, czas 2,52, trzecie para polska por. Podhorecki i Czerniawski, 8 pkt. czas 2,56.

Jak rozgrywać się będą mistrzostwa wioślarskie Europy

Budapeszt, 25. 8. (PAT). Obradujący w Budapeszcie międzynarodowy kongres wioślarski uchwalił wczoraj, że każdy kraj będzie miał obowiązek organizować regaty o mistrzostwo Europy w tym roku, w jakim przypadnie na ten kraj kolejka. W roku 1935 mistrzostwa odbędą się w Portugalii lub Szwajcarii.

Odrzucono wniosek włoski, aby regaty o mistrzostwo Europy mogły się odbywać tylko na wodzie stojącej na torze pozbawionym naj-

mniejszych krzywizn długości 2000 metrów. Ustalono następnie sposób zdobycia nagrody na rodów, a mianowicie nagrodę zdobywa kraj, który w klasyfikacji drużynowej uzyskał największą liczbę punktów. O ile dwa kraje posiadają identyczną liczbę punktów, decyduje liczbą zwycięstw. W równości i pod tym względem decydującą będzie klasyfikacja wyższych jednostek łodzi.

Dotkliwe kary za złamanie umowy zbiorowej

(o) Łódź, 25. 8. (tel. wł.) W ostatnich dniach skazano tu szereg pracodawców za nie przestrzeganie warunków podpisanej umowy zbiorowej. Niektórzy pracodawcy ukarani zostali aresztem bezwzględny od 1 — 2 miesięcy.

Początek niemieckiego raidu powietrznego

Berlin 25. 8. (Pat). Wczoraj odbyła się na lotnisku w Staaken próba maksymalnej szybkości 123 awionetek, biorących udział w niemieckim raidzie. Trasa wynosiła 50 km. i miała kształt trójkąta. W Piątek o godz. 6 rano rozpoczął się start do dalszego etapu. Dla awionetek słabszych wyznaczono trasę z Berlina do Gdańska i z powrotem, dla szybszych zaś do Królewca.

Mord polityczny w Jugosławii

Białogród, 25. 8. (PAT) Dziś po południu dokonano zamachu na byłego ministra rolnictwa Neuderfera. Dwa zamachowcy, przybyli do mieszkania Neuderfera w miejscowości Zlatar na północ od Zagrzebia i wręczyli mu list. W chwili, gdy Neuderfer zajęty był odczytywaniem listu, jeden z napastników dał do niego z tyłu trzy strzały, które spowodowały natychmiastową śmierć.

Zamachowcy korzystając z zamieszania, zbiegli do sąsiedniego lasu i mimo pościgu nie zostali pochwyteni.

Bieg kolarski dookoła Polski

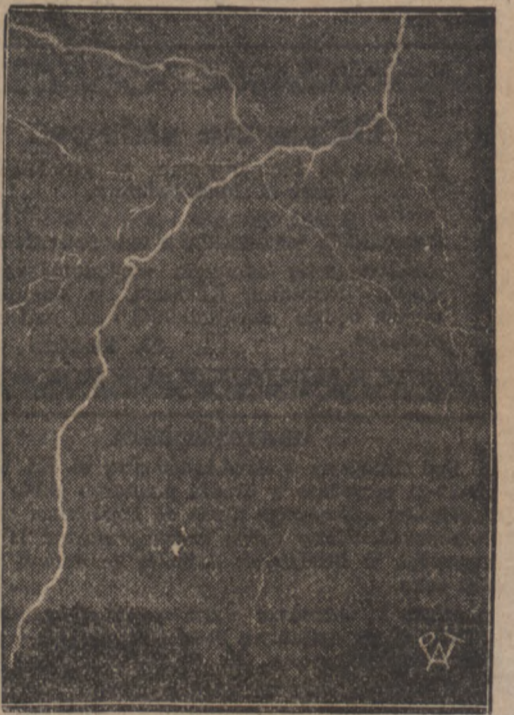
W dniach 1—10 września br. odbędzie się III bieg kolarski „dokoła Polski”, na łącznym dystansie 1722 km.

Dokładny program biegu przedstawia się następująco:

1 września: Warszawa — Toruń — 213 km; 2 września: Toruń — Ostrołęka, 248 km; 3 września: Ostrołęka — Grodno, 199 km; 4 września: Grodno — Wilno, 183 km; 5 września: Wilno — jednodniowy odpoczynek, 6 września: Wilno — Lida, 115 km; 7 września: Lida — Wołkowysk, 208 km; 8 września: Wołkowysk — Brześć nad Bugiem, 241 km; 9 września: Brześć nad Bugiem — Lublin, 155 km; 10 września: Lublin — Warszawa, 160 km.

Start i meta biegu — na Dynasach w siedzibie Warsz. Towarzystwa Cyklistów, które jest organizatorem biegu.

Pioruny na kiliszy fotograficznej



Objektów aparatu utrwalili tu efektowny moment uderzenia kilku piorunów jednocześnie.

Ogłoszenia: wiersz 10 lin. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tablicy na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tablicy . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia ogłoszeniowe i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwaniu należności rabat upadu. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mejncki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 7.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grötmann, Gdańsk, Kaszubskiej Marki 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądza: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mysłiewska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i w zakładach Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma